

SŁOWO

ROK XVIII. Nr. 100 (5382)

WILNO CZWARTEK 13 KWIETNIA 1939 R.

CENA 20 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Wilno Zamkowa 2. Telefon: Redakcji
17-82. Administracji 228. Administracja
czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po
pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dzienne od 17-ej do 18-ej.
Przedstawicielstwo w Warszawie
ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł.
zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700 724
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca. Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczeń
ogłoszeń



**Kwestje społeczne i gospodarcze
były dla nas zawsze celem wtórnym,
drugorzędnym, środkiem, a nie celem,
którym był zawsze testament wielko-
mocarstwowości polskiej realizowany
swego czasu przez Władysława IV,
poetyzowany w czasach niewoli przez
Sienkiewicza, restaurowany pod Kijo-
wem przez Piłsudskiego.**

Bułgarii groził przewrót narodowo-socjalistyczny Jugosławia powołała rezerwistów pod broń

SOFIA, Pat. Reuter donosi, iż bułgarskie Stron-
nictwo narodowo-socjalistyczne zostało rozwiązane
decyzją ministra spraw zagranicznych.

SOFIA, Pat. Oficjalny komunikat wydany przez
władze policyjne w związku z rozwiązaniem buł-
garskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej, stwierdza,
iż chociaż organizacja ta była zakazana, władze w
ciągu ostatnich miesięcy tolerowały jej działalność
dopóki nie stwierdzono, iż dąży ona do zmiany
ustroju wewnętrznego państwa i narzucenia inne-
go formy rządu.

Wtedy powzięto decyzję i wydano energiczne
zarządzenia. Wiadomość o rozwiązaniu Stronnictwa
została przyjęta przez ludność z ogólnym zadowolen-
iem.

Oddziały włoskie dotarły do granicy włoskiej i jugosłowiańskiej

RZYM PAT Wojska włoskie, jak donosi agencja Ste-
fani z Tirany, zajęły Bilishte. Jest to ostatnia gmina przed
granicą grecką.

Bataljony czarnych koszul, które wylądowały w Valo
nie obecnie dokonały okupacji całego okolicznego okręgu.

RZYM PAT Donoszą ze Skutari, że oddziały wojsko-
we, posuwające się na samochodach, przybyły do miejscowo-
ści Korlik na granicy jugosłowiańskiej.

Regent Jugosławii spotka się z królem rumuńskim

LONDYN PAT Reuter donosi, iż w najbliższych dniach
przewidziane jest spotkanie króla Karola Rumuńskiego z
księciem Pawłem Jugosłowiańskim.

Belgia również powołuje rezerwy pod broń

BRUKSELA PAT Rząd wydał szereg zarządzeń cha-
rakteru wojskowego, dotyczących bezpieczeństwa kraju.
Pod broń powołano jedynie pewne jednostki.

Koronę albańską ofiarowano królowi Italii INKORPORACJA ALBANII DO WŁOCH

Agencja Stefani donosi z Tirany: Konstytuanta albańska
na wczorajszym posiedzeniu popołudniowym uchwaliła jednomy-
ślnie wniosek, zawierający następujące punkty:

1) istniejący w Albanii ustrój traci moc, a konstytucja
wypływająca z tego ustroju, zostaje uchylona,

2) utworzony zostaje rząd, mianowany przez zgromadze-
nie narodowe i zaopatrzonego w pełnomocnictwa,

3) zgromadzenie oświadcza, że wszyscy Albańczycy uzna-
ją konstruktywną działalność Mussoliniego i Włoch faszystow-
skich dla rozwoju i dobrobytu Albanii i postanawia silnie zwią-
zać życie i los Albanii z życiem i losem Włoch faszystowskich,
ustalając z nimi więzy jaknajściślejszej solidarności. Układy,
oparte na tej solidarności, zostaną zawarte pomiędzy Włocha-
mi a Albaniją,

4) zgromadzenie konstytucyjne wyraża jednomyślną wo-
lę odrodzenia narodu albańskiego i jako uroczystą gwarancję
ureczywistnienia tego postanawia ofiarować w formie Unii per-
sonalnej koronę albańską Jego Królewskiej Mości Wiktorowi
Emanuelowi III-mu, królowi Włoch, cesarzowi Etiopii, dla Nie-
go i Jego królewskich potomków.

Ponadto zgromadzenie zatwierdziło skład nowego gabi-
netu albańskiego, na którego czele jako premier i minister oświa-
ty stanął Verlaci. Niezwłocznie po posiedzeniu członkowie no-
wego rządu zostali przyjęci przez ministra spraw zagranicz-
nych Włoch hr. Ciano. Następnie hr. Ciano ukazał się na balko-
nie gmachu b. poselstwa włoskiego, skąd wygłosił do tłumów
krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie historycz-
ne wydarzenia dzisiejszego i wezwał zebranych do wzniesienia
okrzyków na cześć króla i cesarza oraz Mussoliniego.

Turcy otworzą Dardanele dla floty brytyjskiej

LONDYN PAT „DAILY“ EXPRESS“ DONOSI, ŻE
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RUMUNJI GA-
FENCU PODPISAĆ MIAŁ Z RZĄDEM TURCKIM PORO-
ZUMIENIE, NA MOCY KTÓREGO TURCY GODZĄ SIĘ
OTWORZYĆ CIEŚNINĘ DARDANELSKĄ I BOSFOR DLA
PRZEJAZDU OBCYCH OKRĘTÓW WOJENNYCH I TRAN-
SPORTÓW. INNEMI SŁOWY FLOTA BRYTYJSKA I
TRANSPORTY, ZAWIERAJĄCE SPRZĘT WOJENNY MO-
GŁYBY SWOBODNIE PRZEPEŁYWAĆ Z MORZA ŚRÓD-
ZIEMNEGO NA MORZE CZARNE.

Pogotowie rezerwistów w Holandji

HAGA. PAT. Dla zapewnienia normalnego przebiegu mo-
bilizacji na wypadek nieoczekiwanej konfliczności, rząd holo-
nderski zawiadomił dalszych rezerwistów, aby byli gotowi do sta-
wienia się do swych oddziałów, skoro zostaną zawezwani.

Budowa umocnień na granicy holenderskiej

AMSTERDAM. PAT. „Nieuwe Rotterdamsche Courant“
donosi, że podczas świąt wielkanocnych zatrudniono 800 robo-
tników przy budowie kanału Grebbe o szczególnem znaczeniu
na wypadek zalewu pól. Roboty prowadzone są zarówno od stro-
ny Amersfoort jak i Veenendaal. Dziennik podaje również wład-
ności pospiesznej budowie umocnień granicznych.

Zarządzenia wojskowe w Jugosławii

BIAŁOGÓRÓ, Pat. Agencja Reuterska donosi, iż
władze jugosłowiańskie wydały w ciągu ostatnich
dwóch dni szereg zarządzeń o charakterze wojsko-
wym, powołując pewne klasy rezerwistów, w szcze-
gólności w okęgach sąsiadujących z granicą albań-
ską, gdzie rozlokowana jest 3-cia armia jugosłow-
iańska. Dotyczy to w szczególności Skopje i Ma-
cedonji.

Włochy ponownie zapewniają, że uszanują niepodległość Grecji

ATENY PAT Agencja ateńska komunikuje: charge
d'affaires włoski Fornare odwiedził wczoraj szefa rządu Me-
taxasa i w imieniu szefa rządu włoskiego Mussoliniego zło-
żył następujące oświadczenie: wszelkie pogłoski, jakie ukaza-
ły się lub mogą się ukazać na temat rzekomej akcji włoskiej
przeciwko Grecji są nieprawdziwe. Mogą być one rozpowsze-
chniane jedynie przez agentów prowokatorów. Włochy fa-
szystowskie potwierdzają, iż zamiarem ich jest poszanowa-
nie w sposób jaknajzupełniej absolutny integralności tery-
torjum i wysp Grecji.

Włochy faszystowskie pragną utrzymać i rozwijać w
dalszym ciągu serdeczne stosunki przyjaźni łączące oba kra-
je. Są one gotowe dać konkretne dowody tej woli.

Mussolini nie wysyłał listu

LONDYN. PAT. Reuter zaprzecza wiadomościom, które
pojawily się w prasie o liście Mussoliniego do Chamberlaina.

Polski port w Libawie

Naturalnym, bo najbliższym i
najdogodniejszym portem mor-
skim dla Ziemi Wileńskiej jest
port w Libawie. Jest to jedyny
niezamierzający port na wscho-
dnich wybrzeżach Bałtyku. Przed
wojną światową Libawa odgry-
wała bardzo znaczną rolę w eks-
porcie Rosji, obsługując przeważ-
nie ziemie: Kowieńską, Wileńską,
Polesie, Wołyń i północną część
Ukrainy: — w latach 1891 —
1895 przeciętna wartość wywozu
w rublach wynosiła 52.000.000, w
1913 zaś — 82.000.000, okrętów
w 1913 roku było zarejestrowa-
nych 1738.

Po wojnie Libawa przeszła w
posiadanie Łotwy. Położona o 230
km. od Rygi, przyczem jedynę po-
łączenie kolejowe prowadziło
przez terytorjum litewskie, Liba-
wa jako port, straciła wszelkie
znaczenie dla Łotwy i zaczęła ka-
tastroficznie upadać, a proces ten
trwa do dnia dzisiejszego. W u-
biegłym roku w Łotwie krążyły
pogłoski o wydzierżawieniu tego
portu Polsce na 99 lat i projekt
ten był traktowany przychylnie
przez opinię publiczną.

Po nawiązaniu normalnych sto-
sunków między Polską a Litwą,
sfery gospodarcze Ziemi Wileń-
skiej przystąpiły do realizowania
wywozu materiałów drzewnych
i innych do portu w Kłajpedzie,
ale wcielenie tego kraju do Nie-
miec, zniewoczyło te plany. Jedno-
cześnie Litwa została pozbawiona
dostępu do morza, nie można
bowiem uważać Poługi za port
o jakimkolwiek znaczeniu. Jeżeli
więc mamy poważnie myśleć o
nawiązaniu ścisłej współpracy z
Litwą, do czego zmuszają obie
strony obecne warunki politycz-
ne, to najlepszym środkiem, pro-
wadzącym do tego celu byłby
polski port w Libawie, z którego
Litwa inogłaby korzystać na naj-
dogodniejszych warunkach.

Nie należy zapominać o tem, że
w razie wybuchu wojny europej-
skiej pierwszorzędnym port wojen-
ny w Libawie odegra olbrzymią
rolę na morzu Bałtykiem, prze-
chodząc w ręce Niemiec, jeżeli
Polska nie obejmie go w posiadanie,
nie gwarantując tem niezależność
państw bałtyckich. Jedynie w ten
sposób możemy osiągnąć decydu-
jącą rolę w stosunkach z Litwą,
Łotwą i Estonią. Nie mamy żad-
nych zamiarów zaborczych, ale
też nie możemy pozwolić, żeby te
państwa podzieliły los Czechosło-
wacji lub Albanii i dlatego musi-
my przedsięwziąć środki prewen-
cyjne.

Michał Świerzbński

— Być może autor w zbyt la-
konicznej formie ujął problem, wy-
magający zarówno dłuższego o-
mówienia jak uzasadnienia. W za-
sadzie słuszny projekt, wypowied-
dziany jednak w kilku słowach,
może wzbudzić obawę jakiejś
agresji ze strony Polski — Oczy-
wiście mowy być o tem nie może.
Należy więc wyjaśnić i wyjaśnie-
nie to podkreślić, że chodzi tu o
port podpadający w sposób ka-
tastroficzny, który w zasadzie Ło-
twie, posiadającej i bez niego
kilka portów, nie jest potrzebny.
W takiej konfiguracji może być
mowa oczywiście tylko o przyja-
znym porozumieniu łotewsko - po-
lskim na temat Libawy.

Przed laty podnosił tę sprawę
p. Władysław Studnicki. — Pisa-
liśmy też o niej w koresponden-
cjach z Libawy wiosną roku ubie-
głego. — Trzeba przyznać, że
przed rokiem wersje o wydzierża-
wieniu Libawy Polsce, krążyły u-
porczywie po całej Łotwie, i że
sfery łotewskie były niemi zanie-
pokojone i wiadomości o rzeko-
mym projekcie nie tolerowały w
swej prasie.

Wynikałoby z tego, że sprawę
traktują jako drażliwą.

W międzyczasie jednak sytua-
cja uległa zmianie przez odebra-
nie Kłajpedy Litwie. — Najbar-
dziej oczywiście zainteresowana
w uzyskaniu nowego portu nad
Bałtykiem jest Litwa. Na drugim
miejscu ziemie północno - wscho-
dnie Polski.

Nasilenie interesu polsko - li-
tewskiego w uzyskaniu Libawy,
jest o tyle poważne, o ile nikłe są
raczej interesy Łotwy w zatrzy-
maniu Libawy przy sobie.

Należy zatem przypuszczać, że
wspólne litewsko - polskie nego-
cjacje z Łotwą na ten temat, roz-
proszyłyby raczej jej obawy i po-
dejścia jakowychś agresywnych
planów z naszej strony, a raczej
mogłyby ją przekonać do gwar-
ancji, zwiększonego bezpieczeństwa
państw bałtyckich wobec groźnej
wciąż agresji, ale — niemieckiej.

J. M.

Skrzydła husarii i O. Z. N.

Bardzo udane plakaty: Na tle
husarskich skrzydeł — skrzydła
samolotów. Skrzydła husarza szumi-
o Wiedniu, proste „armii
skrzydlatej“ o przyszłych zwycię-
stwach.

Ala są różne plakaty.
Do Ogólnopolskiego Komitetu
Obrony Przeciwlotniczej wesłli
przedstawiciele wszelkich stron-
niet, a więc i stronnictw opozycji.
Czy wyobraża ktoś sobie, by
Stronnictwo Narodowe, ludowe,
czy PPS korzystało z tego, na-
piawdę wielkiego celu dla włas-
nej popularyzacji? Plakat z por-
tretem p. Rataja uległby konfis-
kacji. I słusznie. Na płotach do-
tąd smugi deszczu zmywają wiel-
kie litery: O.Z.N. To O.Z.N. na-
smarowano tak tłustym drukiem,
że doprawdy trudno o odpowiedź,
czy to propaganda ozonu, czy P.
O.P.

Pozwolimy sobie na tem miej-
scu, jeszcze raz zacytować notatkę
przytoczoną za „Robotnikiem“:
Oto plakat wydany przez Obóz
Zjednoczenia Narodowego w Za-
mościu:

„Prezydum OZN w Zamo-
ściu, ogłaszając mobilizację
cywilną i moralną narodu,
wzywa Polaków do wstąpie-
nia w szeregi OZN. Nie wol-
no dziś ani jednemu Polako-
wi pozostać poza szeregi
OZN. Kto dzisiaj nie odpowie
toczającym się w koło nas wy-
padkom — stawieniem się w
szeregach Obozu Zjednocze-
nia Narodowego — ten jest
pomniejszycielem siły Pań-
stwa, ten nie jest Polakiem.
Chyba wystarczy? — spytał
Robotnik“.

Trudno osądzić komu właści-
wie ma wystarczyć? Starostom,
wojewodom, ozonowemu Sejmo-
wi, czy gen. Skwarczyńskiemu?
Czy temu społeczeństwu, które
dobrze pamięta zwalczając anty-
semityzm, przez pewne osoby, a
widzi dziś hasła antyżydowskie
na ozonowych plakatach? Czy
tym, którzy znają nazwisko sena-
tora rabina Rubinstejna? Czytel-
nikom „Słowa“, „Robotnika“,
„Dziennika Narodowego“ czy
czytelnikom „Gazety Polskiej“.

W handlu tego rodzaju systemy
reklam są obwarowane prawem.
Metody i środki Ozonu są bez-
konkurencyjne.

W takiej chwili, w chwili pa-
trjotycznej, naprawdę żywiołowej,
naprawdę spontanicznej konsoli-
dacji społeczeństwa pod sztand-
arami obrony, pod skrzydłami
współczesnej, polskiej husarii —
kierowanie tego żywiołu na swój
młyn, jednego stronnictwa —
wydać się nam raczej robotą roz-
bijacką, aniżeli konsolidacyjną.

Dziś deklaracja Chamberlaina i Daladier

LONDYN. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Lordów, które rozpocznie się o godz. 15-ej lord Halifax złoży oświadczenie na temat polityki zagranicznej, odpowiadając na interpelację lorda Snella.

W Izbie Gmin obrady rozpoczną się o godz. 14.45. Pierwszym mówcą będzie premier Chamberlain.

PARYŻ. PAT. Dzisiejsze exposé premiera Daladier nie będzie nadawane przez radio. Opuszczając gmach ministerstwa wojny premier oświadczył dziennikarzom, że deklaracja jego będzie krótka i będzie miała formę komunikatu, precyzującego stanowisko Francji wobec zagadnień polityki zagranicznej. Premier zaznaczył, że deklaracja zostanie doręczona rządowi brytyjskiemu przed przesłaniem jej do prasy.

PARYŻ PAT. Czwartek będzie ważnym dniem o ile chodzi o ujawnienie intencji i najbliższych metod działania Francji i Wielkiej Brytanii. Równolegle bowiem do przemówienia premiera Chamberlaina, które ma być wygłoszone na posiedzeniu Izby Gmin, premier Daladier złożył na oświadczenie do prasy, które będzie reasumpcją stanowiska Francji wobec wytworzonej sytuacji. O ile chodzi o echo działalności dyplomatycznej Londynu, to prasa paryska zaznaczała wczoraj, iż sprawa formy, jaką przybierze ewentualna gwarancja angielska dla dwóch państw wschodniej części basenu morza Śródziemnego nie została jeszcze zdecydowana.

Niektórzy korespondenci londyńscy prasy paryskiej donoszą, że możliwe jest, iż ta ewentualna gwarancja nie dotyczyć będzie poszczególnych państw, lecz zawierałaby ogólnikową formułę, obejmującą państwa wschodniej części morza Śródziemnego bez wymienienia tych państw.

Rzym poprzestał na zmobilizowaniu dwóch roczników

RZYM PAT. Wczorajszy komunikat, stwierdzający, że po powołaniu dwóch roczników 1901 i 1912 nie będą powoływane inne roczniki (chyba w razie nadzwyczajnych okoliczności), wywołał wśród ludności wrażenie jaknajlepsze i oceniany jest powszechnie jako akt uspakajający. Komunikat ten podany został wczoraj wieczorem przez radio, które zaopatrzyło go w wymowny komentarz, podkreślający m. in. że ludność włoska może pracować i produkować w całkowitym spokoju w atmosferze zaufania, wiedząc, że na jej straży stoi silna armia. Dzienniki ogłaszają komunikat ten na naczelnych miejscach.

Goering w Tripolisie na manewrach włoskich

TRYPOLIS. PAT. Marszałek Goering był obceny przedwczoraj wraz z marszałkiem Balbo na manewrach wojskowych w pobliżu Trypolisu. Następnie zwiedził miasto i wziął udział w przyjęciu, wydanym na jego cześć przez Balbo.

STAMBUL PAT. Wczoraj przybył tu minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Wyjazd jego nastąpi w piątek, minister jednak nie udaje się do Ankary.

Berlin o przygotowaniach Holandji

BERLIN. PAT. „Essener National Ztg.” donosi o wysoce nerwowych nastrojach, jakie panować miały w Holandji podczas świąt Wielkiejnocy. Holandia w obawie przed napaścią zarządziła mobilizację i umocniła barykadami granicę z Niemcami. Pismo niemieckie wyraża swe zdziwienie z zarządzeń holenderskich, które nazywa śmieszni. Naród holenderski — pisze dziennik — przeszło 100 lat pozostał mógł na uboczu od wszystkich zawieruch wojennych. Nerwowość Holandji — zdaniem dziennika — nie znajduje uzasadnienia w przykładach historii holenderskiej, ani w wypadkach ostatnich, tembardziej w postawie narodu niemieckiego. Inspiratorem zarządzeń rządu holenderskiego był — jak utrzymuje dziennik — Londyn.

Rokowania w sprawie Palestyny

sytuacja międzynarodowa zmusza Anglię do szukania kompromisu

JERUZOLIMA PAT. Wśród Arabów i żydów ujawnia się duże zainteresowanie rozwojem sytuacji międzynarodowej i odbywającymi się w Kairze rokowaniami w sprawie Palestyny.

Weizmann powrócił w środę z Kairu do Jerozolimy, w celu przedyskutowania z kołami żydowskimi nowych propozycji brytyjskich.

W kołach arabskich, które żywią podobno jeszcze pewne zastrzeżenia, zdawać sobie mają sprawę z tego, iż Wielka Brytania okupuje w Kairze większą ustepliwłość wobec Arabów, niż w Londynie. Stanowisko Anglii tłumaczy się tu chęcią jaknajszybszego rozwiązania sprawy palestyńskiej z uwagi na rozwój sytuacji międzynarodowej.

O ile chodzi o czwartkową deklarację premiera Daladier, to treść jej, aczkolwiek została już sprecyzowana na posiedzeniu wtorkowej rady gabinetowej i środowej rady ministrów, zachowywana jest w całkowitej dyskrekcji.

O ile chodzi o wyniki dwudniowych obrad rządu francuskiego, a mianowicie wtorkowej rady gabinetowej i środowej rady ministrów, to twierdzą tu, iż dotyczyły one również pewnych założeń natury wojskowej.

BERLIN PAT. Zdaniem berlińskich czynników politycznych, deklaracja Chamberlaina w Izbie Gmin posiadać będzie dla Anglii zasadnicze znaczenie wewnętrznie — polityczne. Lewica bowiem angielska, liberalowie i konserwatyści, a więc poplecznicy Edena i Churchilla, przeciwstawiają się już dziś, jak twierdzi Berlin, jednemu ze spodziewanych punktów deklaracji Chamberlaina, uznającego nadal prawomocność anglo-włoskiej umowy z roku ubiegłego i zmierzającego do pokojowej współpracy Anglii i Włochami.

Jakie będzie stanowisko Ameryki na wypadek konfliktu w Europie?

LONDYN PAT. Brytyjskie koła polityczne przywiązują bardzo dużą wagę do artykułu wstępnego, jaki pojawił się we wczorajszym organie Białego Domu „Washington Post” na temat uświadamiania sobie w Ameryce konieczności współdziałania z mocarstwami zachodnimi na wypadek, gdyby w Europie wybuchł konflikt. Korespondenci angielscy z Waszyngtonu wyrażają przypuszczenie, że artykuł ten był inspirowany bezpośrednio przez prezydenta Roosevelta.

„Times” poświęcając artykułowi „Washington Post” swoje wstępne uwagi redakcyjne stwierdza, że za pomocą tego artykułu prezydent Roosevelt udzielił może najbardziej wyraźnego ostrzeżenia, jakie się dotychczas słyszało, iż Stany Zjednoczone muszą od samego początku być wciągnięte do wojny, spowodowanej przez umyślne zagrożenie podstaw zachodniej cywilizacji. Istnieje moc dowodów, pisze „Times”, że poglądy Białego Domu i deparlamentu stanu wyznawane są przez olbrzymią większość narodu amerykańskiego. Jedne po drugich coraz wyraźniejsze enuncjacje prezydenta Roosevelta i Cordel Hulla na temat zasadniczych zagadnień, o które chodzi, pomogły do skrytalizowania się poglądów. Rzadko kiedy — stwierdza „Times” — opinia amerykańska była bardziej zjednoczona, aniżeli jest obecnie wobec groźb, na jakie narażony jest pokój ze strony tych, którzy łamią prawo międzynarodowe.

Berlin gwałtownie atakuje W. Brytanię

BERLIN. PAT. Ożywiona działalność polityczna w stolicach zachodu w okresie świątecznym wywołała w Berlinie reakcję prasy, która podkreśla, że poraz pierwszy od czasów wojny zebrała się w Londynie w czasie świąt rada ministrów.

Półrządowy „Deutsche Dienst” komentuje działalność polityczną Anglii i Francji w czasie ubiegłych dni świątecznych w tym kierunku, że kryje ona za tą działalnością realny i konkretny cel, a mianowicie zamiar zastraszenia Grecji, Jugosławii, Rumunii i Turcji. Prasie zachodniej, mówiącej o zagrożeniu tych państw w następstwie okupacji Albanii przez Włochy udziela strona niemiecka odprawy, nie szczędząc ostrych wyrazów.

Szczególne oburzenie wywołał tu głos francuski, przestrzegający w związku z ostatnim rozwojem sytuacji politycznej w basenie morza Śródziemnego, gen. Franco.

Urządowy „Woolkischer Beobachter” zatytułował swoje wczorajsze rozważania olbrzymim nagłówkiem na pierwszej stronie: „Albania nie odpowiada ani Anglii, ani Francji”. Tytuł ten przejmując do swego serwisu krajowego niemieckie biuro informacyjne i zestawia pod nim poszczególne głosy dzienników niemieckich. „Niemcy i tym razem bez zastrzeżeń stają po stronie włoskiej” — oświadcza prasa niemiecka, dodając, że to zainteresowanie Niemiec „nie jest wyłącznie gestem platonicznym”.

Dziennik południowy „12 Uhr Blatt” pod tytułem „osiągnięto szczyt demokratycznej bezczelności — Anglia zamierza postawić swoje okrutne wojenne przed bramami rzymskiego imperium”, pisze że Niemcy widzieliaby w ewentualnym obsadzeniu wyspy greckiej Korfu przez Anglię, „prowokację, która w dalekiej mierze przekroczyłaby prowokacyjne demonstracje”.

Poważny stan zdrowia królowej Albanii

ATENY. PAT. Stan zdrowia królowej Geraldiny, która cierpi na gorączkę pęłogową, jest poważny. Król i jego siostry nie opuszczają łóża chorej. Cała rodzina króla Zogu zatrzymała się w jednym z hoteli w Larissie.

Perlot tworzy nowy gabinet belgijski

BRUKSELA. PAT. Zapoznawszy się z wynikami misji informacyjnej, powierzonej premierowi dymisjonowanemu rządowi Pierlot, król Leopold zwrócił się do niego z prośbą o utworzenie nowego rządu.

Amb. Moltke u min. Becka

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Minister Beck przyjmie w dniu dzisiejszym ambasadora Trzeciej Rzeszy hr. Moltke'go.

Polskie szable dla Litwinów

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(L) Jak się dowiaduję, jeden z dziennikarzy litewskich, który wyjechał do Kowna w dniu wczorajszym, zawiadził dwie piękne szable, dar jednego z polskich wojskowych dla poruczników Zemajtisa i Eernota, którzy zajęli bohaterką postawę w czasie opowiadania kraju kłajpedzkiego przez Niemców.

Czeki rozrachunkowe dla jeżdżących na Litwę

WARSZAWA PAT. Na podstawie art. 3 ust. (2), 4 i 8 dekretu Prezydenta R.P. z dnia 26 kwietnia w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą, komisja dewizowa postanawia co następuje:

Każda osoba, mająca miejsce zamieszkania w Polsce, legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym, ważnym na wyjazd na Litwę, może nabyć i wywieźć czek emitowany przez Polski Instytut Rozrachunkowy, opiewający na lity, do wysokości litów 16, zaś każda osoba, wyjeżdżająca na Litwę na podstawie paszportu zbiorowego (rodzinnego) — także same czek do wysokości litów 7 na każdy dzień zadeklarowanego we wniosku pobytu na Litwie.

W granicach ogólnej sumy, każda osoba, legitymująca się osobnym paszportem zagranicznym, może wywieźć w pieniądzu polskich kwotę 20 zł., każda zaś osoba, wyjeżdżająca na podstawie paszportu zbiorowego (rodzinnego), kwotę 10 zł. lub równoważność tych sum w pieniądzu litewskich.

Osobom, które wyjechały na Litwę na okres dłuższy niż jeden miesiąc, mogą być przesyłane dodatkowo czek Państwowego Instytutu Rozrachunkowego do wysokości 270 litów miesięcznie na osobę, w granicach ważności paszportu, na podstawie zaświadczenia konsulatu R.P. stwierdzającego pobyt na Litwie i termin ważności paszportu.

Wnioski o wywóz, lub wysłanie sum wyższych należy przedstawić do decyzji komisji dewizowej.

Zarządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 12 kwietnia 1939 roku.

Pobory ministrów litewskich zostały zredukowane

KOWNO PAT. We wtorek gabinet ministrów uchwalił zmianę projektu ustawy o poborach ministrów, przewidującą zmniejszenie poborów o 10 procent. Uchwała pozostaje w związku z ogólną akcją oszczędnościową w budżecie, zapowiedzianą po odstąpieniu Kłajpedy.

Kontynuatorzy dzieła Lutra Deklaracja ewangelików niemieckich

BERLIN. PAT. Dziennik urzędowy niemieckiego Kościoła ewangelickiego ogłosił deklarację, zawierającą wytyczne, które kierować mają współpracą między świeckimi i duchownymi przedstawicielami ewangelickich kościołów krajowych w Niemczech. Deklaracja ta podpisana jest przez kierowników świeckich rad kościelnych w szeregu krajów Rzeszy.

Według ustalonych wytycznych wszelkie ponadpaństwowe lub międzynarodowe ustroje kościelne, o charakterze wyznania rzymsko katolickiego lub światowego protestantyzmu, stanowią polityczną formę zwyrodniałego chrześcijaństwa. Dalsze tezy głoszą, że wiara chrześcijańska jest skrajnym przeciwstawieniem religijnemu żydostwu, że walka narodowego socjalizmu przeciwko wszelkim dążeniom Kościoła do władzy, stanowi kontynuację dzieła reformacji, zapoczątkowanego przez Marcina Lutra, oraz, że podstawą walki religijnej, prowadzonej na rzecz szerszenia prawdziwej wiary chrześcijańskiej w narodzie niemieckim winno być utrzymanie porządku i tolerancji w obrębie istniejących kościołów.

Meteor nad Wiedniem

WIEN. PAT. Wczoraj wieczorem przeleciał nad Wiedniem na nieznacznej wysokości meteor w postaci wielkiej kuli ognistej. Istnieje przypuszczenie, że meteor, lecący z zachodu, spadł tuż poza Wiedniem.

Degrelle skazany za zniesławienie Jasparsa

BRUKSELA. PAT. Sąd Apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok pierwszej instancji, skazujący na osiem lat aresztu przewódce rekisistów Degrelle za zniesławienie deputowanego Jasparsa.

MOWA DZIWIWA PROMOCJA TRANSAKCJA

We wczorajszym artykule wstęp-
nym Kurjera Wileńskiego czytamy:

Ale ostatecznie wszystko jedno.
I bez tego jest już dla wszystkich
jasne, że wszelkie nadzieje na ry-
chłą pacyfikację ludzkości, jak to
światało w głowie twórców traktatu
wersalskiego, niema mowy.

Ta mowa, która jest, prosi, żeby
się z nią obchodzić troskliwiej.

Jedno z pism wiedeńskich podaje
historyjkę o oryginalnej promocji do-
ktorskiej z czasów króla pruskiego
Fryderyka Wilhelma I.

W roku 1719 królowi zrobił się ja-
kiś wrzód na nodze, który mu bardzo
dolegał. Ponieważ Fryderyk nie zno-
sił lekarzy i nie ufał im, polecił spro-
wadzić felczera z 6 pułku piechoty
nazwiskiem Brandhorst.

Felczer uznał operację za koniecz-
ną, ale król kazał mu się wynosić.
Gdy jednak stan chorobowy pogarszał
się z dnia na dzień, zawołano znowu
Brandhorsta, który przeprowadził ope-
rację dość sprawnie.

Następnego dnia król uznał się za-
tłumie. Wściekły kazał sobie położyć
przy łóżku dwa pistolety, aby zastrze-
lić nieszczyśnego operatora, na wypa-
dek, gdyby się pojawił.

Brandhorst miał na tyle sprytu
czy szczęścia, że tego dnia nie przy-
szedł, a już na drugi dzień król po-
czuł się znacznie lepiej i wkrótce wy-
adrowiał.

Po pewnym czasie Fryderyk Wil-
helm zaprosił do siebie berlińskie zna-
komiści lekarskie oraz felczera
Brandhorsta.

Gdy wszyscy byli zebrani wszedł
na salę król. Zdjął z głowy swój ka-
pelusz i wkładając go na głowę fel-
czera powiedział:

„Ten jeden jest lekarzem! Niniej-
szym aktem promuję go na doktora, a
wy wszyscy idźcie do diabła“.

P. James Piotr Hall w Londynie
jest właścicielem restauracji, znanym
z tego, że niechętnie pozbysza się
pieniędzy. Na łamy prasy dostał się
dzięki dość oryginalnej transakcji,
którą zawarł ostatnio. Oto pewnego
dnia rozeszła się pogłoska, że stary
skąpiec wzór dla wszystkich Szko-
łów z najstarszych anegdot, nabył sa-
mochód.

Sprawa nabrała rozgłosu w całej
dzielnicy. Zapytany czy to prawda p.
Piotr Hall potwierdził tę wiadomość.

Tegoż dnia zjawił się w restaura-
cji pana Halla pewien gość, który spo-
żył doskonały obiad, poczem nie pla-
cąc, odprowadzony przez właściciela
do drzwi, opuścił lokal.

Wieczorem p. Hall uspokoił zdru-
żonych kelnerów oświadczeniem, że
nabył nowy samochód wzamian za
wydanie sprzedawcy dwukrotnych
posiłków dziennych, przez lat dziesięć.

— Ile to będzie tych obiadów i
kolacji? — spytał jeden z kelnerów.

— Bez dzisiejszego, już spożytego
obiada 7200, nie licząc lat przestęp-
nych — odparł właściciel.

Oczywiście pozostaje otwartą kwe-
stja, co przedsię wzięciu zużyciu samo-
chodu, czy apetyt gościa.

Wybr. Wel.



Przeszło 3.600.000 obywateli
składa oszczędności w PKO

Naród czynów spragniony

Nie trzeba być ani politykiem,
ani psychologiem, aby stwier-
dzić, że w chwili obecnej naród
polski jest budująco jednomyślny.
Dokonało się zjednoczenie
narodu polskiego, a nawet w zna-
cznym stopniu — innych oby-
wateli Rzeczypospolitej, bo za-
pał i wspaniała postawa Polaków
oddziaływała na inne narody, za-
mieszkujące ziemie Rzeczypo-
spolitej; — oczywiście na te na-
rody, które rozwijają się w pro-
mieniach kultury polskiej.

To zjednoczenie („prawdzi-
we“, jak zaczynają je nazywać,
przeciwstawiając zjednoczeniu
biurokratycznemu) odznacza się
tem, że nie łączy się ani z pisa-
niną, ani z gadaniną na wznio-
ste tematy, — nie ma w sobie
czytliwości programowego pato-
su i nie wymaga żadnej organi-
zacji z dygnitarzami na czele;
jest to zjednoczenie proste, bez-
pretensjonalne, serdeczne i za-
barwione entuzjazmem, połączo-
nym z humorem!...

Ten właśnie entuzjazm, pe-
len humoru, oddziaływała szcze-
gólnie silnie na otoczenie, — po-
rywa, łączy, wyprostowuje ludzi,
podnosi im piersi i nadaje bla-
sku oczom!...

Mówimy: — „Łatwiej się
dziś oddycha!...“

I cóż się stało? Czy został wy-
dany dekret o powszechnym o-
bowiązku entuzjazmu, grożący
więzieniem i karami pieniężnymi
za złe wykonanie przepisów;
czy powstał urząd krzewienia
entuzjazmu, zaczynający swą
działalność od zorganizowania li-
cznych biur i propagandy sloga-
nu (autorem, oczywiście, byłby
Melchior Wańkowicz!) — „Entu-
zjazm krzepi“; — czy chociaż
została ogłoszona jakaś sążnista
odezwa, mająca na celu podnie-
sienie ducha narodu zapomocą
przypomnienia epokowych zda-
rzeń dziejowych od zwycięstwa
pod Grunwaldem do zorganizowa-
nia Ozonu?...

Owszem, taka odezwa, wzy-
wająca do popierania Pożyczki
Obrony Przeciwlotniczej, ukaza-
ła się, ale nie ona była przyczy-
ną wspaniałej jedności narodu.

Naród polski zjednoczył się
nie na rozkaz, — wszystkich zje-
dnoczyło wspólne uczucie i wspól-
na myśl narodowa

Powtórzmy jeszcze raz nie-
zwykle głębokie i mądre słowa
Adama Mickiewicza:

Kiedy niema jedności w
uczuciach, żaden despotyzm
włać jej nie potrafi. Przeciw-
nie, uczucie i myśl narodowa
może związać ludzi na każ-
dem miejscu i w każdym cza-
sie!...

To właśnie stało się dziś!...

Powiadają: Polaków złączył
może tylko patriotyzm, który
jest mową wszystkich serc pol-
skich. Pozornie w tem jest bez-
sprzeczna racja: Polacy łączą się
bez zastrzeżeń w moment wiel-
kiego napięcia uczuć patrioty-
cznych. Ale przecież te uczucia
nie są podobne do skaczącej go-
rączki podczas tyfusu czy ma-
larii; patriota zawsze jest pa-
trjotyczny, inaczej nie byłby pa-
trjotą. Polacy, będąc dobrymi

patriotami, jednak nie mogą dla
czegoś dokonać powszechnego
zjednoczenia narodowego ani w
„blokach“, ani w „obozach“, ani
w partiach!...

Dlaczego tak się dzieje? Dla-
tego że zawodowi „jednoczycie-
le“ nie liczą się z psychiką na-
rodu polskiego i stosują wobec
niego metody całkiem nieodpo-
wiednie.

Aby naród — jakkolwiek —
zjednoczył się i stworzył zwartą
całość, potrzebne jest przede-
wszystkiem wspólne uczucie i
wspólna myśl. Uczucie odgrywa
rolę najważniejszą, — myśl jest
tylko cementem uczucia. Jak wy-
dobyć to wielkie uczucie, które-
by ogarnęło olbrzymie masy lu-
dzi różnych przekonań i poglą-
dów, różnego poziomu intelektu-
alnego i duchowego? Na to pyta-
nie można odpowiedzieć tylko
na podstawie konkretnych przy-
kładów.

Stwierdzić przedewszystkiem
należy, iż uczuciowość narodów
jest różna, że przedewszystkiem
ustalić można dwie grupy naro-
dów: katolickich i niekatolickich.
Narody katolickie (łacińskie) sil-
ne, pogłębione uczucie łączą ze
zmysłem praktycznym; wskutek
tego ich uczuciowość najlepiej
się wyraża w czynach. Narody
niekatolickie wykazują inną re-
akcję uczuciową: prawosławni
bardzo silne uczucie najczęściej
łączą albo z marzycielstwem, al-
bo z kontemplacyjnym mistycy-
zmem; protestanci są wybitnymi
intelektualistami w uczuciu; mu-
sludzy łatwiej wydobywają ze
siebie gniew i nienawiść, niż mi-
łość; żydzi roznamietniają się pod
wpływem spekulacji myślowych.

Polacy, jak Włosi, Hiszpanie
czy Francuzi, łączą się łatwo tyl-
ko wówczas, gdy mają przed so-
bą jakiś wielki cel, wymagają-
cy wielkiego czynu.

Polacy jednak są bardziej uc-
zuciowi i zdolniejsi do bezinte-
resowości, niż inne katolickie
narody.

Więc jaka jest droga do zje-
dnoczenia narodu polskiego? Jed-
na tylko: CZYN!...

Naród polski jest spragniony
czynów, — czynów wielkich!...
Znajdujemy się w położeniu nie-
zwykle korzystnym, jeżeli chodzi
o psychikę narodu: pokolenie
starsze, które przeżyło koszmar
wojny światowej, nie załamało
się w tej wojnie, bo zaraz po niej
nastąpiły dni niezwyklej rado-
ści: odzyskanie niepodległości!...
Burza wojny polsko bolszewic-
kiej przeminęła prędko i zako-
ńczyła się blaskiem zwycięstwa
nad Wisłą. Pokolenie starsze w
Polsce nie ma w sobie lęku i sła-
bości ducha.

Pokolenie młode jest uczucio-
wo niezwykle dynamiczne. Z
dzisiejszą polską młodzieżą mo-
żna iść choć na podbój całego
świata! Jest ona zdolna do naj-
większych wysiłków i do najbar-
dziej szalonego czynu!... Z tego
doskonale zdają sobie sprawę
nasi sąsiedzi, którzy znają nas
lepiej, niż my sami!...

Polacy są narodem, łatwo się
jednoczącym we wspólnym szla-
chetnym wysiłku. O tem należy
ciągle pamiętać.

Polacy są narodem czynów
wielkich spragnionym!... Z tego
należy wyciągnąć odpowiednie
wnioski!...

W. Charkiewicz.

Niedzielną zwiększony numer „Słowa“ będzie po-
święcony:

dwudziestolecie wyzwolenia Wilna

Prócz tego i prócz zwykłego materiału publicystyczne-
go i informacyjnego, ukaza się następujące artykuły:

TEODOR BUJNICKI: — Porachunki Karola,

WALERJAN CHARKIEWICZ: — Kogo winić?

LESZEK GEMBARZEWSKI: — Don Carlos,

ARTUR MARJA SWINARSKI: — Dzieje salonu,
Dramat Rzepichy,

BARBARA TOPORSKA: —

O dwóch siostrach, które miały jedną sukienkę i o
aktorze, który miał tylko frak,

WEL: — Złodziejska historia,

JERZY WYSZOMIRSKI: — Literat i krytyk.

Pozatem: Ex libris, Z notatnika, oraz rubryka mody.

Jednocześnie przypominamy, że w WARSZAWIE nie-
dzielne „SŁOWO“ jest w sprzedaży już OD RANA.

Od Wydawnictwa

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie
imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze
są przysłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy poda-
wać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

Jugosławia

wobec aneksji Albanii

Pozycja Jugosławii wobec an-
eksji Albanii przez Włochy wy-
wołała powszechne zdziwienie.
Brak jakiegokolwiek reakcji ze
strony Białogrodu potwierdza
raczej fakt, że mimo stosunkowo
niedawno dokonanej zmiany rzą-
du Jugosławia nadal orientuje
się na państwa osi Rzym — Ber-
lin. Jeszcze niedawno z powodu
ustąpienia premiera Stojadinow-
wicza w prasie francuskiej i an-
gielskiej wyrażano przypuszcze-
nia, że po dymisji premiera, któ-
ry był rzecznikiem polityki naj-
większego zbliżenia do Włoch i
Niemiec, w polityce zagranicznej
Jugosławii nastąpi zasadniczy
zwrot. Pisano wiele z powodu
tej dymisji, dając do zrozumie-
nia, że nastąpiła ona na skutek
zabiegów i nacisku dyplomacji
francuskiej i angielskiej, która po
ostatnich sukcesach polityki nie-
mieckiej w Europie środkowej,
przeszła do kontrofensywy, pra-
gnąc osłabić pozycję „osi Rzym
— Berlin“ w Europie południo-
wej. Dymisja Stojadinowicza
miała być pierwszym wyłomem,
odpowiedzią na podróże niemiec-
kiego ministra Funka do Biało-
grodu i państw bałkańskich.

Radość z tego powodu okaza-
ła się przedwczesna. Z zachowa-
nia się Jugosławii wobec aneks-
ji Albanii, której bezpośrednim
skutkiem jest okrażenie przez
Włochy Jugosławii wynika, że
Białogród nadal pozostaje w kon-
stelacji „osi“ i na wypadek kon-
fliktu zbrojnego jeśli nawet nie
weźmie czynnego udziału po stro-
nie bloku totalnego, to zachowa
co najmniej życzliwą neutralność,
osłaniając front od wschodu.

Wartość militarna Jugosławii
jest duża, jej armia na stopie po-
kowej składa się z 15 dywizji
piechoty, 2 dywizji kawalerji, 1
dywizji gwardji. W r. 1938 w stu-
żbie czynnej było 9.245 ofice-
rów, 9.883 podoficerów i 115.000
szeregowych. Pozatem dodać na-
leży korpus straży granicznej,
składający się z 43 oficerów, 193
podoficerów i 8.317 żołnierzy.
Intensywnie rozbudowana po
wojnie światowej marynarka li-
czy 4.651 marynarzy, 2.507 pod-
oficerów i 583 oficerów. Do ogól-
nej siły zbrojnej ponadto dodać
jeszcze trzeba 9 pułków żandar-
merji (14.000 żandarmów, 4.050
podoficerów i 4.500 oficerów).

Całe terytorjum Jugosławii
podzielone jest na pięć okręgów
wojskowych, tworzących pięć ar-
mij. Sztaby tych formacji mie-
szczą się w Białogrodzie, Saraje-
wie, Skoplje, Zagrzebiu i Niszu.
Powszechny obowiązek służby
wojskowej trwa 18 miesięcy i
podlegają mu mężczyźni w wie-
ku od lat 21 do 50-ciu.

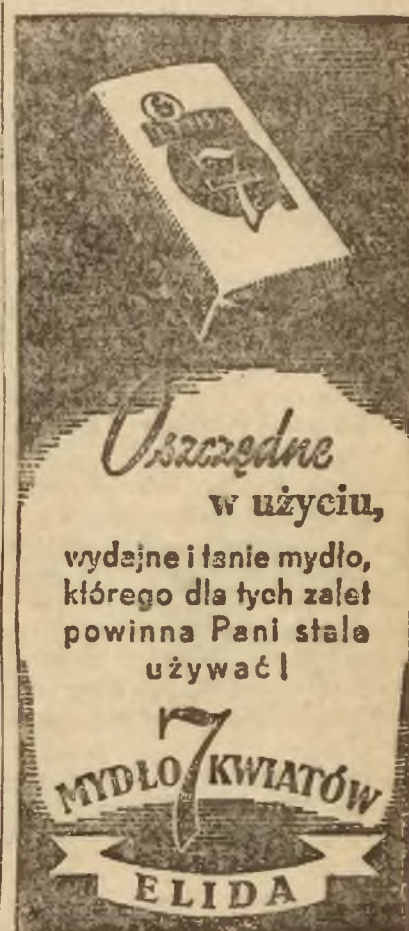
Każda z 5-ciu armij składa
się z trzech dywizji piechoty po
3 — 4 pułki, pułku artylerji i for-
macyj dodatkowych. W skład
dywizji gwardyjskiej wchodzi
pułk piechoty, dwupułkowa bry-
gada kawalerji i pułk artylerji.
Dywizje kawalerji posiadają ba-
taljony cyklistów, szwadrony sa-
mochodów pancernych i tankie-
tek.

Lotnictwo Jugosławii w r.
1933 liczyło 600 samolotów pierw-
szej linii i 300 drugiej oraz pew-
ną ilość baterji zenitowych. Lot-
nictwo morskie składa się z 7 e-
skadr hydroplanów (100 ma-
szyn).

Marynarka obejmuje flotyllę
dunajską w składzie 4 monito-
rów i adriatycką w liczbie 34
jednostek, w tem 2 kontrtorpe-
downce, 8 torpedowców, 4 łodzie
podwodnych, 17 ścigaczy i kilku
ekrętów pomocniczych.

Wyszkolenie armji jugosła-
wskiej i jej zalety bojowe ma-
ją ustaloną reputację najlepszej
armii w Europie południowo-
wschodniej. Mimo pewnych brak-
ów w zaopatrzeniu technicznym
Jugosławia pod względem mili-
tarnym jest sojusznikiem nie-
zwykle cennym, stąd wypływa
znaczenie jej pozycji w ostatnich
wypadkach politycznych.

Sz.



W wirze stolicy

WOKOŁO TIRANY

Piękna dziewczyna, skromna
kasjerka z muzeum staje się na-
gle królową obdarza kraj wy-
czekiwaniem następcę tronu —
zupełnie jak w filmie.

Każde stworzenie tak się
urządza by móc spokojnie ro-
dzić, biedna Geraldina w dwa
dni po porodzie musiała uciekać
ze swego królestwa. Niedługo
trwała bajka, że się „skończył
jej film.

— Ach ta nieszczęśliwa Ge-
raldina! — wzdychają panie na
wyprzedki.

Simpsonową zajmowano się
pół roku, dzisiaj niema czasu,
więc o Geraldinie mówić się
będzie tylko przez tydzień, lecz
otrzyma napewno w przyszłości
swą porcję monografii, roman-
sów i scenariuszów. Długo będą
pamiętać o Geraldinie niż o Al-
banji.

— Średniowieczne barba-
ryzństwo! powtarzamy czę-
sto bezmyślnie. W średniowieczu
nie ważono się wojować w nie-
dziele, a już napadać na sąsied-
nie państwo w Wielki Piątek —
tylko poganie, jacyś Tatarzy
wazyli się na to. Dziś robi to
państwo w którym znajduje się
stolica papieska.

Jak niedawno było Conclave,
a jak imponująca okazuje się
teraz dalekowzroczność kardyna-
łów. Pius XII nie pochwali ane-
ksji Albanii! Ani żadnej innej
dokonywanej przez os.

25 lat temu sadzano w Aust-
rii do więzienia za nazywanie
gabinetu stadem matolów. Długo
widać, że tak było bez żadnych
wątpliwości. Po wojnie bałkań-
skiej obszar Albanji chciałby po-
dzielić między siebie Grecja i
Serbja. Wzemiars za kęs Albanji
Serbja była gotowa poczynić w-
stępstwa terytorjalne Bułgarji.
Byłby święty spokój. Rząd aust-
riacki uparł się przy stworze-
niu państwa albańskiego, Ser-
bja nie dała wobec tego Buł-
garji, wszyscy byli niezadowol-
ni, przy pierwszej okazji wszyscy
ko wybuchło na nowo.

Mężowie stanu robią tak wie-
kie głupstwa, że nie ma się co
dziwić, iż zrobili i tak małe jak
Albanja.

Karol.

ZAPISZ SIĘ DO TOWARZY-
STWA POPIERANIA BUDOWY
PUBLICZNYCH SZKÓŁ
FOWSZECUNTCH!

Świadek ślubu i świadek mimoweli

(q) Przeglądam komplet „Słowa” z ubiegłego roku. Pod datą 28 kwietnia czytamy wydrukowaną tłustym garmondem wiadomość o zaślubinach króla Zogu z hr. Apponyi. Opis ceremonii ślubnej zajmuje sporo miejsca. Najbardziej jednak frapująca jest wiadomość, że akt ślubu podpisali jako świadkowie ze strony króla Zogu hr. Ciano i brat królewski, ze strony królowej wuj jej hr. Apponyi.

A teraz król Zogu będzie świadkiem mianowania hrabiego Ciano wicekrólem Albanii...

Z dalszego opisu zaślubin dowiadujemy się o prezentach, które młodej parze ofiarowali „przyjaciele”, a więc kanclerz Hitler ofiarował wspaniały samochód sportowy Mercedes-Benz, rząd węgierski karocę z zaprzęgiem, Mussolini zaś zrezygnował z procentów pożyczki udzielonej Albanii a ponadto ofiarował piękny jacht.

Niemal w rocznicę tych uroczystości rząd włoski przesłał nowe prezenty, rzuciły je na Tirane, Durazzo i Valonę bombowce włoskie.

To się nazywa przyjaźń!

Giełda warszawska

z dnia 12 kwietnia 1939 r.

DEWIZY: Belgia 89,50 — 89,28 — 89,72. Berlin 212,01 — 213,07. Gdańsk 99,75 — 100,25. Amsterdam 282,20 — 281,48 — 282,92. Kopenhaga 111,15 — 110,57 — 111,43. Londyn 24,90 — 24,83 24,97. Nowy Jork 5,31 1/8 — 5,29 7/8 5,32 3/8. Nowy Jork kabel 5,31 5/8 — 5,30 — 3/8 — 5,32 7/8. Oslo 125,10 124,78 — 125,42. Paryż 14,10 — 14,06 14,14. Sztokholm 128,40 — 128,08 — 128,72. Zurich 119,10 — 118,80 — 119,40. Włochy 27,95 — 27,85 — 28,02. Helsinki 10,96 — 11,02. Montreal — 5,28 1/2 — 5,31. Tendencja utrzymana.

WALUTY: Belg. 89,25 — 89,72. Dolar amerykański 5,29 — 5,31 1/2. Dolar kanadyjski 5,26 1/2 — 5,29. Fłoreny hol. 281,20 — 282,92. Frank franc. — 14,04 — 14,14. Franki szwajc. 118,60 — 119,40. Funt ang. 24,81 — 24,97. — Guldeny gdańskie 99,75 — 100,25. — Korony duńskie 110,65 — 111,43. Korony norweskie 124,50 — 125,42. Korony szwedzkie 127,80 — 128,72. Liry włoskie 16,70 — 17,20. Marki fińskie — 10,70 — 11,02. Marki niem. srebrne — 77,00 — 79,50.

AKCJE: Bank Polski 125,00. Cukier 39,00 — 39,25. Węgiel 38,00 — 38,50. Modrzewiów 21,50. Starachowice 56,00 57,00. Zieloniewski 73,00. Żyrardów — 62 1/2. Haberbusch 71,00. Tendencja niejednorodna.

PAPIERY PROC.: — 4 1/2% wcnw. 64,25. 3% inwest. pierwsza 87,00 — 87 1/2 — serie 90,00. 3% inwest. druga 86,00 — serie 88,00. 3% kolejowa — 66,25. 4% premj. dol. 41,50. 4% konsolidacyjna 65,00 — 64 1/2 — ost. setki i drobne 4 1/2% Lwów 60 1/2. 4 1/2% ziemskie seria 5 — 62,75. 5% Warszawy stare 73,50. 5% Warszawy 1933 rok — 70,00 — 69 1/4 — 70 — 71,00 ost. dr. 5% Łdź 1933 rok 63,00. Tendencja dla pożyczek i dla listów nieco słabsza.

Kiedy Witos wróci do polityki?

NARAZIE WYPOCZYWA W WIERZCHOSŁAWICACH

Przybyli ostatnio do kraju t. zw. emigranci brzescy, a mianowicie pp. Witos, Kiernik, Bagiński, zostali — jak wiadomo — po krótkim pobycie w więzieniu, zwolnieni. W związku z tem spodziewać się należy, że w niedługim czasie powrócą oni do życia politycznego. Największe zainteresowanie dotyczy oczywiście osoby prezesa Witos. Pojawili się nawet pogłoski, że Witos miał jakoby już przeprowadzić jakieś polityczne rozmowy. Mówiono też o jakichś przesunięciach i zmianach w Stronnictwie Ludowym.

Z kół zbliżonych do Stronnictwa Ludowego oświadcza, że wszystkie te pogłoski są całkowicie nieprawdziwe. Prezes Witos żadnych rozmów politycznych nie przeprowadzał. Nie podjął też jeszcze działalności w Stronnictwie Ludowym. Przebywa on obecnie w Wierzechosławicach, oddając się całkowicie wypoczynkowi. W najbliższej tedy przyszłości nie należy się spodziewać jego powrotu do życia politycznego. Nie znaczy to oczywiście, by miał on z akcji politycznej zrezygnować.

O. Z. N. RAZEM Z ŻYDAMI szedł do wyborów w Bukowsku

W Bukowsku (pow. samocki) odbyły się wybory do Rady Gromadzkiej, które dały następujące wyniki:

Lista Stronnictwa Narodowego 13 mandatów, lista „Ozonowo-żydowska” 17 mandatów, w tem 5 żydów.

„Antysemitki” „Ozon”, jak informuje lwowski „Słowo Narodowe” — rekrutując się z urzędników a mając za kierownika

znanego szeroko w Bukowsku p. Turka, zawarł pakt z żydami, których 5 umieścił na liście. Okało się, że rachuby p. Turka o partię na zjednoczeniu z żydami, były nieźle, bo wskutek słabej frekwencji przy wyborach ludność polskiej, miejscowe żydostwo stanowiło 50 proc. głosujących i tem samem przyczyniło się do zapewnienia mandatów kandydatom „Ozonu”.

24 Niemców skazano w Łodzi

za noszenie „białych pańczoch” i mundurów hitlerowskich

ŁÓDŹ. Wobec licznych wystąpień obywateli narodowości niemieckiej w specjalnych ubiorach, które ze względu na jednolitość kroju i barwy stanowiły rodzaj umundurowania, władze administracyjne zakazały noszenia mundurów Niemcom łódzkim tembardziej, że i polskim organizacjom mundurów partyjnych nosić nie wolno. W rezultacie uznano noszenie kurtki i krótkich spodni przy równoczesnym zastosowaniu białych pańczoch jako umundurowanie partyjne i osoby, które pokazują się w tym stroju podlegają karze.

W okresie świątecznym policja zatrzymała kilkadziesiąt osób za noszenie tego rodzaju mundurów.

Sąd starościnski rozpoznał sprawę 24 pociągniętych do odpowiedzialności karnej za noszenie mundurów par

tii hitlerowskiej. Skazani zostali po 20 zł. grzywny z zamianą na trzy dni aresztu: Erwin Leopold Rentz, Kurt Ząbkowski, Paweł Fischer, Gerhard Weber, Emil Schuman, Rudolf Kurt Kenitz, Alfons Schmiltke, Brunon Schwartz, Otton Finke, Artur Otton Keiser, Leon Plintz, Brunon Górski, Harry Bohl, Walter Scholtz, Artur Schmiltke, Helmut Orunwald, Rudolf Kenitz.

Równocześnie władze wydały ostrzeżenie, że używanie umundurowania partyjnego w formie kurtki i krótkich spodni oraz białych pańczoch podlega karze i winni pojawienia się w tym stroju w miejscach publicznych będą zatrzymywani przez organa policyjne i pociągani do odpowiedzialności karnej.

Bogaty żebrak w więzieniu

Aresztowany we Lwowie za natrętną żebranię i skazany na dwa tygodnie aresztu Daniel Zajac prosił władze więzienne o zwolnienie na zabranie oszczędności ze swego mieszkanka. Zajac udał się w asyście posterunkowego do swego mieszkanka, gdzie wy-

dobył ze skrytki około 3 kg. monet srebrnych, 400 dolarów w złocie i srebrze oraz książeczki oszczędnościowe na znaczne sumy. Skarb żebraka wartości kilku tysięcy złotych został zdeponowany w kasie aresztu.

Niebezpieczna penetracja Niemców na Islandji

Czyżby nowy „lebensraum”

Z Islandji dochodzą nader niepokojące wieści. Oto pod pretekstem badań naukowych, dość liczna misja niemiecka przemierza wyspę we wszystkich kierunkach, czyniąc pomiary i fotografując wszystko, co się da. Statek wojenny III Rzeszy „Meteor” stale krąży koło brzegów Islandji. Równocześnie na wyspie rozwijana jest wśród pewnych elementów ludności nader intensywna propaganda na rzecz narodowego — socjalizmu, czynnik przyjazny Niemcom są organizowane, a nawet jak krąży wieści, zaopatrywane w broń.

Według pogłosek przybył tu również niedawno jeden z braci marszałka Goeringa dla ogólnego rozejrzenia się w terenie i zbadania sytuacji. Wysłannik III Rzeszy zabawił na wyspie dość długo i wrócił do Berlina z obszernym raportem, podobno nader optymistycznym. Islandja pozornie należy do Danii, w istocie jednak od grudnia 1918 roku jest krajem prawie zupełnie niezależnym. Energiczna aktywność Niemców wywołała wśród mieszkańców Islandji znaczne niepokojenie.

Benzyna w czasie wojny tylko dla wojska

LONDYN. Ostatnio ministerstwo obrony opracowało plan regulacji ruchu samochodowego i zużycia benzyny w czasie wojny.

Wielka Brytania znajduje się pod względem zaopatrzenia w benzynę w sytuacji korzystniejszej, niż państwa środkowej Europy, chociaż nie rozporządza własnymi pokładami ropy na wyspach Zjednoczonego Królestwa, może jednak zawsze liczyć na przywóz ropy drogą morską. Mimo to liczą się z tem, że oko-

ło 2 milionów prywatnych samochodów i 450 tysięcy motocykli prywatnych będzie w czasie wojny unieruchomionych. Władze lokalne, a nawet poszczególne ministerstwa otrzymywać będą określone kontyngenty benzyny dla swych samochodów. Wolna sprzedaż benzyny samochodowej ustanie zupełnie.

Dzięki tym zarządzeniom możliwe będzie zaopatrzenie floty, lotnictwa i armii lądowej w konieczną ilość benzyny.

Potrójne życie „króla jedwabiu”

wyszło na jaw po jego zniknięciu

Hasaki Fijimura był niebywale zdolnym organizatorem. W jego to rękach skupiły się wszystkie nieci przemyślni jedwabniczego, a kolosalnie bogaty Japonczyk otrzymał w Nowym Yorku miano „króla jedwabiu”. W dzień kierował sprężystości obrzyniemi przedsiębiorstwami, wieczorem w kole rodzinny był wzorowym ojcem i mężem. Któż mógł się domyślać, że potentat miał jeszcze obfity program nocny?

Tajemnica podwójnego, czy nawet potrójnego Fijimury wyszła na jaw dopiero wówczas, gdy po jego tajemniczym zniknięciu z własnego jachtu w czasie najweselej zabawy, zaczęły się spory o spadek.

Do spadku tego — a przedewszystkiem do wielomilionowej sumy ubezpieczenia na życie, zgłaszała pretensje wdowa. Towarzystwo ubezpieczeń odmówiło wydatku powołując się na to, że Fijimura popełnił samobójstwo. Jednakowoż nie sposób było tego dowiedzieć. Już się zdawało, że adwokaci

małżonki zmarłego zatrzymują, gdy na sąd sądowi wkraczała urodziwa eks-gizla Mary Dale Reiser przekładając sądowi najformalniejszy testament zrobiony na jej korzyść.

Proces wznowiono. Pani Fijimura broniła swoich praw, towarzystwo ubezpieczeń mówi o samobójstwie, a przyjaciele szepczą, że potentat zdecydował zapewnić zniknąć całkowicie w tłumie bezimianych Azjatów, by korzystać z całkowitej i pełnej swobody.

A tymczasem wychodzą na jaw coraz to nowe szczegóły. Poza miss Reiser odwołujące w różnych ciemnych spelunkach jeszcze kilkanaście towarzyszek króla jedwabiu, a dalsze szczegóły potrójnego życia stanowią coraz to nową sensację Nowego Yorku.

DLACZEGO DOTYCZCZAS NIE ZAPISALISZ SIĘ NA CZŁONKA
P. C. K.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY: „Popielaty welon”.

TEATR WIELKI: „Madame Butterfly”.

TEATR ATENEUM: „Cyryl i Seweryn”.

TEATR POLSKI: „Hamlet” —

TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne”.

TEATR NOWY: „Week-end”.

TEATR MAŁY: „Brat marnotrawny”.

TEATR KAMERALNY: „Elżbieta, królowa, kobieta bez mężczyzny”.

TEATR MALICKIEJ: „Zakochała”.

TEATR 8.15: „Skowronek”.

MAŁE QUI PRO QUO: „Pod parasolem”.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Kochajmy zwierzęta”.

TEATR BUFO: „Alcibiades”.

TEATR ALI BABA: „Sezon o twórcy się”.

K I N A :

ATLANTIC: „Wielki walc”.

BALTYK: „Bitwa nad Mianą”.

CAPITOL: „Mała miss Broadway”.

CASINO: „Biały murzyn”.

COLOSSEUM: „Wstań i walcz”.

EUROPA: „Kentucky”.

FILHARMONJA: „Moi rodzice rozwodzą się”.

HOLLYWOOD: „Więzień numer 4328”.

IMPERIAL: „Panieńskie szaleństwo”.

NAPOLEON: „Gibraltar”.

PALLADIUM: „Panny na wydaniu”.

PAN: „Trzy serca”.

RIANTO: „Nienasrany”.

ROMA: „Gunga Din”.

STUDIO: „Dwulicowy człowiek”.

STYLLOWY: „Dr. Murek”.

ŚWIATOWID: „Naokoło świata za 25 centymów”.

VICTORIA: „Wiórczy”.

W Krakowie

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: we czwartek „Obrona Ksantypy”, w piątek „Pan Damazy”.

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Dzień bez kłamstwa”.

W Grodnie

TEATR MIEJSKI: we czwartek i piątek „Pani prezesowa”.

W Białej Podlaskiej

TEATR OBJAZDOWY: „Temperamenty”.

W Zamostcu

TEATR OBJAZDOWY: „Dziwczyną z lasu”.

ANTONI OSSENDOWSKI.

Za chińskim murem

ROMANS

Malecki już nie rozumował, lecz skoncentrował wszystkie swoje siły, całą swoją wolę, aby zobaczyć coś więcej, gdyż czuł, że zachodzi straszne wypadki.

Wpatrywał się w twarz Aury i nagle usta jej się poruszyły i padło jedno słowo:

— Oddaj!

Coś niejasnego zasnutego mgłą leżało u stóp Aury. Dojrzał ledwie zarysowane kształty ludzkie, ale w tej chwili ktoś zapukał do pokoju Maleckiego.

Zjawia pierzcha, znikło napięcie nerwowe, pozostała tylko trwoga, ciekawość, męcząca trwoga o kogoś bardzo bliskiego i drogiego.

Wszedł przewodnik, oświadcza, że już porozumiał się z ojeżdżającymi do Anhui myśliwymi, którzy uprzejmie zapraszają Maleckiego ze sobą.

Tymczasem w Pekinie zaszły niesłychanie ważne wypadki. Od kilku dni po mieście krążyły pogłoski, że rząd pekiński ma wielkie trudności z potężnym marszałkiem Dzan - Dzo - Lingiem. Rada najwyższa postanowiła posłać armię do Mongolji, która w r. 1921 oddzieliła się całkowicie od Chin i prowadziła propagandę w celu złączenia wszystkich ludów Centralnej Azji w jedno państwo. Mogło się ono stać groźnym dla starych osłabionych wojną domową Chin. Przebąkivano nawet, że żywy Budda ze swej stolicy i Dalaj - Lama w tajemniczej Lhasie zamierzają zwrócić tron „synów Nieba” dynastji Deo - Cynów, należącej do pobratymczego szczepu Mandżurów. Chcąc uniezależnić wypadki rząd uplanował zadanie ciosu żywemu Bubbie i Mongolji i w tym celu posyłał na „wielki mur” swoje wojska. Marszałek Dzan - Dzo - Ling kategorycznie sprzeciwiał się temu a, gdy dostał ponowny surowy rozkaz z Pekinu, pchnął swoje wojska od północy ku stolicy Chin,

grożąc rządowi rozpadnięciem i aresztem. Wrażliwi na wszelkie zamieszki polityczne kulis, oraz ukrywający się wśród nich chunchuzi przebiegali ulice, jak wypuszczone z klatek dzikie zwierzęta, i upatrywali dla siebie zbytek na wypadek rozruchów.

W tym burzliwym czasie hrabina del Ramagnoli leżała na białej sofie, podczas gdy zręczna francuska garderobiana starannie odrabiała jej rubinowe paznokcie. Hrabina była milcząca i w głębokiej zadumie marszczyła czoło. Wyrwała dłoń z rąk Francuzki i ostrym tonem rozkazała:

— Zawołaj do mnie pannę Orliczównę!

Po chwili weszła Halina. Aura spojrziała na nią przenikliwie i badawczo.

— Dziś po śniadaniu czytać nie będziemy! — rzekła. — Proszę, aby pani nie wchodziła dziś do mego buduaru. Będę zajęta ważną sprawą. Niech pani czeka, aż ja poproszę.

— Tak jest, pani hrabino! — odezwała się Orliczówna i, zabrawszy ze sobą książkę, wyszła.

Od pewnego czasu zauważyła zmianę w stosunku hrabiny do siebie. Objasniła to sobie przykrems z księciem Razza, lecz wrogi usposobienie pięknej pani rosło. Pewnego razu Aura wyszła ja po sprawunki wraz z matką, a gdy Halina powróciła, jedna ze służących przerażonym głosem opowiedziała jej, że widocznie hrabinie coś skradziono, gdyż przerzuciła w pokoju Orliczówny wszystkie rzeczy, zaglądała pod dywan, do pieca, szukała nawet w meblach.

Wtedy dopiero Halina zrozumiała przyczynę niezadowolonej Wioszki. Niezawodnie szukała listu, pisanego do Razza, a tak nieostrożnie pozostawionego w książce. List ten Orliczówna miała nadal w terebie i nie wiedziała, co ma z nim zrobić, żeby się nie zdradzić.

Gdy Orliczówna wyszła od hrabiny, Francuzka dokończyła toalety swojej pani. Gdy odchodziła, Aura rzekła:

— Po śniadaniu będę miała w dużym buduarze rozmowę z księciem Razza, Marietto; gdy usłyszysz głos mój i księcia natychmiast biegnij do pokoju panny Orliczówny i powiedz, że proszę ją do siebie. Rozumiesz?

— O, tak, pani! — odparła Francuzka, dokładnie obznajmiona z życiem, a nawet niektórymi planami swej pani.

Po śniadaniu Orliczówna powróciła do swego pokoju i zaledwie zdążyła zasiać do roboty, gdy przybiegła Marietta i oznajmiła, że hrabina na nią czeka w buduarze.

Orliczówna natychmiast wzięła książkę i poszła. Książka była nowa, nierozcięta, więc Halina, idąc powoli, rozciąła karty szpilką do włosów, a gdy zbliżyła się do drzwi buduaru, doszły ją wzburzone głosy Aury i księcia.

— Pan powinien nalegać na pojedynek z Maieckimi Książę z najstarszego rodu rycerskiej szlachty nie może puścić piazem słów tego nieszczucha! W przeciwnym razie wstęp do mego domu będzie panu wzbroniony. To — hańba!

Orliczówna nieraz mimowoli przyłapywała urwane rozmowy Aury z kochankiem. Mówili do siebie zwykle na „ty”, oficjalny ten słyszany teraz rozmowy zdziwił ją i zastanowił bardzo. Stała przy drzwiach i wahała się, co ma zrobić.

Spostrzegłszy służącą, szepnęła do niej:

— Pani jest, zdaje się, zajęta, gdy będzie sama, proszę powiadzieć mi o tem.

Już odchodziła, gdy drzwi buduaru gwałtownie się otworzyły i wybiegła hrabina, biała i drżąca; oczy jej mrocznie połyskiwały; zaciskała kurczowo pięści.

— Pani ośmieliła się podsłuchiwać pode drzwiami! — krzyknęła. — Kazałam pani czekać w swoim pokoju. Po co pani przyszła tu?

Krzyczała coraz głośniej, ordynarniej i tupiała nogami. Orliczówna przybladła, w jej oczach zamigotały błyskawice gniewu. Wyseko podniosła głowę i spokojnym głosem powiedziała:

— Będzie pani łaskawa nie zapominać się w rozmowie ze mną! Nie jestem przyzwyczajona do takiego traktowania mnie. Przyszedłam tu, bo Marietta powiedziała mi, że pani wzywa mnie.

— To kłamstwo! To wykret! Marietta nie mogła tego powiedzieć! — krzyczała wciąż hrabina, ściskając pięści. — Szpieguje mnie pani dla swego kochanka, pana Maleckiego. Śliczne zajęcie! Piękna moralność!

Orliczównę już porwał nieczem nie pohamowany gniew i oburzenie.

— Nie myślę, żeby dla pani był odpowiedni temat o moralności, hrabino! Co do pana Maleckiego, to myślę, że lepiej nie mówmy o nim, bo za daleko zaprowadziłoby to nas! Nie lubię wtracać się nie w swoje rzeczy.

— Po co pani tu przyszła? — histerycznym głosem wykrzyknęła znowu hrabina.

(D. C. N.)

Debaty

„Wiek Nowy“

Święta z przeszkodami

Święta tegoroczne minęły jak zwykle normalnie i gdyby nie małe awantura którą urządziłem już pierwszego dnia świątecznego, nie mógłbym narzekać.

Owszem — ludzie wrócili znów do dawnych tradycji gościnności, stali się rozmowniejsi w towarzystwie, i nie żałują człowiekowi kawałka szynki, pierśi indyczej, czy nawet kieliszka wina.

Powiedziałbym nawet, że międy tegorocznymi świętami, a świętami sprzed roku, jest niebo sięgła różnica.

Być może, że sprawiło to widmo wojny, zagładającej całemu światu w oczy, a wiadomo, że nie tak ludzi nie uszlachetnia i nie skłania do dobroci wobec bliźnich, jak solidarny strach przed wspólnym niebezpieczeństwem.

Nie dziwiłem się też, gdy pan Ciulaczekiewicz, osobnik predystynowany z racji swego charakteru wyłącznie do przetrzebki na kielbasy i szynki (gdyby mięso ludzkie było jadalne), zaprosił mnie na święta, motywując ten ryzykanci krok, następująco:

— Niechże pan nas odwiedzi w czasie świąt! Podjemy sobie porządnie, popijemy zdrowo, bo wole, żeby moi znajomi mieli jakąś korzyść, niż żeby Anglicy zjedli mi indyki, dwie szynki, pasztet i tak dalej.

— Jacy znowu Anglicy? — spytałem, nie wiedząc, o co idzie panu Ciulaczekiewiczowi.

— Pomówimy o tem przy winkle! — odparł uśmiechając się tajemniczo. — Proszę więc do nas, pierwszego dnia świąt na śniadanie, bo kto wie, czy doczekamy się drugiego dnia! Takie czasy! Czekamy na pana i czem chęta bogata, tem rada!...

Ponieważ chata pana Ciulaczekiewicza była bogata, więc poszedłem. Jak zwykle z dużym opóźnieniem.

Przy stole zastałem już kilka naście osób, wśród których rejdził jakiś krostowaty kuzyn pana domu, opowiadając szczegółowo o zdobyciu pociągu pancernego przez wojska polskie w Boguminie.

Nie chciałem słuchać tych bredni i z miejsca zabrałem się do szynki z sosem chrzanowym, gdyż byłem porządnie głodny. Wszyscy goście byli już przy czarnej kawie, a tylko mnie i jakiejś nieszczęśliwej cioci, która również się spóźniła, podano do stołu „od początku“.

Ująłem nóż, przytrzymałem widelcem ślicznie zaróżowioną, przerażoną szynkę i już miałem go przekroić, polykając przytem ślinę, gdy sąsiadka moja z lewej, dystygnowana starsza pani z brodawką ozdobioną trzema włosami, zagadnęła mnie niespodzianie:

— Co pan sądzi o sytuacji?...
— Ha, cóż pani dobrodziejko, sytuacja, jak sytuacja!
— Śpieszy się pan do tej szynki!

W Poznaniu „Słowo“

na b. mozna w następujących punktach sprzedaży:
w Arkadii
„Kinoatrze „Słońce“
„Biblioteka Raczyńskich
„Muzeum Wielkopolskie
„Hotelu Bazar
vis a vis pałacu Działyńskiego
(Stary Rynek)
przy ul. Pierackiego
„Banku Cukrownictwa
na rogu Długiej i Półwiejskiej
„Kramarskiej i Rynkowej
„Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego

niechci! — zaśmiała się złośliwie. — Widocznie bardzo panu smakuje?

Zrozumiałem aluzję i z miną Adolfa Menjou w roli księcia, odsuwającego lokaja z półmiskiem frykasów, odłożyłem na chwilę widelec i nóż.

— Myśli pan, że Mussolini teraz nie pójdzie do Albanii? — pytała, odsuwając delikatnie mój nóż i widelec na bok. — Powiadają, że czekał tylko, aż królowa albańska Geraldyna wyda na świat potomka przy 101 strzałach, aby po tem rozwiązaniu rozwiązać wreszcie sprawę albańską.

— Dalibóg, pani dobrodziejko, że nie jestem o sprawach albańskich poinformowany!... Cóż wiek w czasie świąt jest raczej nastawiony na kieliszek wódki, wina, czy kawałek indyka...

— Oto właśnie nasza tragedia! — rzekł pan domu, przysłuchując się naszej rozmowie. — Lubimy wszystko, tylko nie politykę! A przecież obecnie jest naszym pierwszym obowiązkiem interesować się nie tylko indykami, czy wódką, ale tem, co Europę rzuca w konwulsjach i zbliża nas nieuchronnie ku katastrofie...

Przysunąłem ku sobie nieznaćnie widelec i nóż i już miałem dobrać się do szynki na talerzu, gdy gospodarz ujął mnie za rękę i patrząc mi prosto w oczy, zapytał biagalnie:

— Niech pan odpowie, ale z ręką na sercu, jak porządnemu człowiekowi, a nie jak dziennikarz: Czy Chamberlain dotrzyma z nami paktu?...

Przy stole zupełnie się uciśzyło, a krostowaty kuzyn patrzył na mnie z wyraźną ironią.

Długo milczałem, obserwując z przerażeniem, jak śliczna pokojóweczka w białym fartusku i czepku zabiera ze stołu mój talerz z szynką i nakrycie.

— Więc niech pan powie: dotrzyma, czy nie?... Teraz pan zrozumie to, co panu powiedziałem temu dwa dni! Pamiętaj pan?... Powiedziałem: wole, żeby moi znajomi raczej zjedli u mnie w domu w czasie świąt, niż przyjdą Anglicy i zezrą wszystko!...

— Właśnie! — odparłem zmieszany. — I dlatego dziwię się, że pokojówka zabrała mi talerz...

— Nie odpowiedział pan na pytanie pana Ciulaczekiewicza! — oburzyła się dystygnowana pani z brodawką.

— To nie sztuka wykręcać się! — zaperzył się krostowaty kuzyn.

Całą moją uwagę zajęła znowu uroczą pokojówką, stawiającą przede mną filiżankę barszczu i kilka apetycznie zarumienionych, ciepłych paszteków. Zamieszałem szybko barszczyk łyżeczką i ująłem za uszko filiżanki.

— Zostaw pan, barszcz nie zając, nie ucieknie! — warknął jakiś gruby pan o wółowych oczach i ptasiej czaszce. — Albo się jest Polakiem i bierze udział w kształtowaniu się naszego dziejowego posłannictwa w konfiguracji politycznej Europy, albo się wykręca defetystycznym sianem!...

— Ja się nie wykręcam, proszę pana — rzekłem zupełnie zdruzgotany, — ale przyznam się, że w czasie świąt chciałbym spokojnie tę filiżankę barszczu...

Dobił mnie perlisty śmiech uroczą blondynkę po przeciwnej stronie stołu, a pogrzedbał jej powiedzenie:

— Pan, zdaje się, patrzy wogóle na świat przez rurę od barszczu!

Towarzystwo nieco się ożywiło moim kosztem więc podniosłem filiżankę do ust i już... już...

— Więc ja panu powiem! — rzekł prawie groźnie gospodarz domu, ująwszy mnie za guzik u „urdu“ tak energicznie, że barszcz chlusał mi na spodnie. — Ja panu powiem czy Chamberlain dotrzyma z nami paktu!... Chce pan wiedzieć?... Otóż

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljtony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzieli poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

nie! Nie dotrzyma, bo pytam pana, dlaczego miałby dotrzymać, jeśli Hitler nie dotrzymuje żadnych paktów?...

— Pakty! — zaśmiał się z gorącą języczką, lysy jak kolano nowonarodzonego dziecka. — Strzępki papieru, nic więcej!

Przyszła znowu pokojóweczka i z najmielszym uśmiechem zabrała wystygły barszcz i paszteciki, a pani domu podała mi o sobiście półmisek z pachnącym, zarumienionym indykiem.

— Nie smakował panu barszczyk?... Wiem, wiem!... Może indyk będzie lepiej smakował?... Proszę, niechże pan pozwoli!

— O, pani dobrodziejko, ja na prawdę chciałbym ze wszystkiego po troszeczkę, ale...

— Dajże, duszko, panu spokój! — zachnął się pan domu. — Europa się pali, a ty myślisz, że twój indyk jest ośrodkiem zainteresowania całego świata!

Przysunąłem bliżej kompot-jerkę z gogodami, nakryłem sobie serwetką zwilżone barszczem kolana i przeknąłem gruzelki śliny, nadziewając kawałek indyka na widelec, gdy nagle wszystko ucichło. Gruby pan o wółowych oczach i ptasiej czaszce, uderzył lekko łyżeczką o kieliszek wina, chrząknął i wstał z krzesła.

— Będzie gadał! — pomyślałem w czarnej rozpaczy i zmuszony spojrzeniami wszystkich, odłożyłem nóż i widelec.

Rozglądałem się dokoła, ale obok mnie nie było żadnego kieliszka z winem, które podano dla gości już po deserze. Wiadomo: byłem dopiero przy indyku.

Gruby pan, tytułowany naczelnym dyrektorem, chrząknął i popatrzywszy na mnie zabójczo, rzekł w ten mniej więcej sposób:

W. Raort.

Gdy skleroza dokucza **MINEROGEN F.F.** Apteka Mazowiecka Warszawa MAZOWIECKA 10.

Bohaterski czyn murzyna

KENIA Bohaterem dnia w Nairobi w Kenji, stał się miejsce wy pasterz, który jedynie za pomocą noża zabił lwa, jaki zaatakował pilnowane przezeń stado krów.

Zważywszy, że tuziemcy żywią zabobonną cześć dla lwów, i straszliwie ich się boją, czyn odważnego murzyna istotnie jest bohaterstwem.

Tragedja miłosna

CZERNIOWCE PAT W miejscowości St. George rozegrała się przed tamtejszym budynkiem sądowym wstrząsająca tragedia miłosna, której ofiarą padło dwoje ludzi.

Oto 28-letnia urzędniczka prywatna Rozsika Koroly, przystąpiła do wychodzącego z sądu prokuratora dra Wasyla Debu, który porzucił ją mimo obietnicy zawarcia z nią małżeństwa i zwróciła się doń z wyzwiskami. W czasie ostrej wymiany słów, Rozsika Koroly strzeliła do dra Debu, raniąc go śmiertelnie. Gdy niewierny kochanek brocząc krwią, padł na ziemię, dziewczyna popełniła samobójstwo.

W Liverpoolu eksplodowała bomba

LIVERPOOL PAT Około północy na jednym ze skwerów miasta wybuch bomby zniszczył całkowicie budkę telefoniczną.

Siła wybuchu była tak wielka, iż wyleciały szyby w pobliskich domach. Ofiar w ludziach nie było.

3 tygodnie więzienia za prima aprilis

OPOLE Sąd Okręgowy w Koźlu na Śląsku Opolskim skazał na 3 tygodnie bezwzględnej więzienia 24-letniego F. Cichonia z Landsmierza za splatanie figla prima aprilisowego gościom tamtejszej restauracji. Cichoń przedstawił się im za urzędnika policji kryminalnej i stwierdzał ich personalia.



Napad awanturników na policję

WARSZAWA PAT W dniu 11 4. 1939 roku w Polanie, powiatu Dobromil, na patrol policyjny napadła grupa awanturników. O obronie własnej policjanci zmuszeni byli do użycia broni, w wyniku czego jeden z awanturników został zabity. Dochodzenie w toku.

Wielkanoc w Moskwie

MOSKWA PAT W okresie Wielkiejnocy napływ wiernych do cerkwi, jak się dało zaobserwować, był w tym roku bardziej liczny niż w latach ubiegłych.

Jeżeli chodzi o antyreligijną propagandę prasową, to w tym roku była ona b. słaba. Większość dzienników sowieckich zamiast ciła standaryzowane artykuły antyreligijne o święcie Wielkiejnocy.

Komsomolskie „zbrodnie“

MOSKWA PAT „Komsomolskaja Prawda“ nawiązując w artykule wstępnym do wzmożenia akcji bezbożniczej wśród młodzieży, stwierdza, że liczne organizacje komsomolskie, nie prowadzą propagandy antyreligijnej w sposób należyty, z czego korzystają wierzący i rozwijają swą akcję religijną.

Dziennik przytacza fakty uczęszczania młodzieży szkolnej i komsomolewów do cerkwi, podkreślając przytem, że rodzice zabraniają dzieciom uczęszczania do szkoły oraz wstępowania do organizacji pionierskiej.

Strzały do ugodowców

SZANGHAJ PAT W 24 godziny po zamordowaniu w Tientsinie dyrektora jednego z największych banków w tem mieście, dokonano ponownego zamachu o charakterze politycznym. Dwóch terrorystów chińskich zastrzeliło znanego lekarza chińskiego Hsisthitai, będącego jednocześnie wysokim funkcjonariuszem w administracji Szanghaju. Hsisthitai był zwolennikiem współpracy z Japończykami.

Teroryści irlandzcy w Kanadzie

Alarm o przygotowanym zamachu na parlament

WINNIPEG PAT Dziennik „Free Press“ donosi, iż gmach parlamentu w prowincji Manitoba był pilnie strzeżony ubiegłej nocy, ponieważ od władz federalnych otrzymano ostrzeżenie, iż pewne elementy pozostające w związku z Irlandzką Armią Republikańską zamierzają wysadzić w Winnipegu parlament w powiecie trze.

Według krążących pogłosek schwytano wezwania potajemnie funkcjonującej stacji nadawczej, nawołujące do zorganizowania serii zamachów w Kanadzie.

W Toronto stwierdzono dwukrotne usiłowania skradzenia materiałów wybuchowych ze składów federalnych.

Maurowie opuszczają Europę

BURGOS PAT Kilka statków odjechało we wtorek z portów w Algeiras i Cadix do Maroka, odwoząc na swych pokładach pierwszą partję wojsk maurytańskich, które uczestniczyły w wojnie domowej w Hiszpanii.

35 osób zginęło w płomieniach

KAIR PAT W dolnym Egipcie ubiegłej nocy spłonęły dwie wioski w pobliżu Mehallan Kebir. W płomieniach zginęło 35 osób a około 300 odniosło ran.

Przy schorzeniach wątroby, cierpieniach żółciowych i żółtaczkę zastosowanie rano na czczo jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”, wywołuje wręcz doskonałe wypłócenie kanału pokarmowego i dodatnio wpływa na ogólną przemianę materji. Zapytajcie waszych lekarzy.

Programy radiowe

WARSZAWA

Czwartek, 13 kwietnia 1939 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Poranek dla szkół. 11.25 Walce Straussa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja popołudniowa. — 13.00 Przerwa. 15.00 „Trzeba być psychologiem” — pogadanka. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Za chlebem — odczyt. — 16.40 Robert Schumann: „Karnawał”. 17.10 Życie portów. 17.20 Koncert popularny. 18.00 Audycja dla młodzieży. 18.30 „Opowieść o Moniuszce”. 19.20 „DIALOG o zmierzchu” — powieść. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Peregrynacja dziadowska” — audycja satyryczna o obyczajach. 21.45 „Folklór różnych narodów” — audycja. 22.13 Muzyka taneczna. 22.35 Przegląd prasy. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — 23.05 II koncert dawnej muzyki polskiej.

WARSZAWA

Piątek, 14 kwietnia 1939 r.

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Nieznani pieśniarze. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja popołudniowa. 13.00 Przerwa. 15.00 „Zagadki muzyczne” — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.35 „Tradycyjne polonezy” — audycja słowno - muzyczna. 17.05 Drogi w dawnej Polsce — pogadanka. — 17.20 Miniatury kwartetowe. 17.45 — Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19.15 Polska Kapela Ludowa. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 — „Ostatnia podróż małego Kajka” — epizod z opowiadań Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Słońce w kuchni”. 21.20 XVII Festiwal Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. 22.10 Płyta za płytą. 22.35 Przegląd prasy. 23.05 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. — 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

WILNO.

Czwartek, dn. 13. 4. 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. Patrz program warszawski. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy. Patrz program warszawski. 11.25 Walce Jana i Józefa Straussów. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Na tematy wschodnie. Patrz program warszawski. 17.20 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgl. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18.05 Utwory fortepianowe w wykonaniu Ewiry Palewiczówny. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopulewski. 18.30 Opowieść o Moniuszce. „DIALOG o zmierzchu” — powieść mówiona Marji Kunciewiczowej. 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 „Peregrynacja dziadowska” — audycja satyryczna o obyczajach. 21.45 Autorecytacje K. I. Gałczyńskiego. 22.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 22.10 Koncert solistów-instrumentalistów. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 II koncert dawnej muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

BARANOWICZE

Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.

Czwartek, 13 kwietnia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program i wiadomości dla naszej wsi. — 8.20 Koncert poranny. 11.25 Walce Straussa. 14.00 Muzyka baletowa. — 14.20 Wiadomości z naszych stron. — 14.30 Koncert popołudniowy. 18.00 — „Uprawa rzepaku i rzepiku” — pogadanka. 18.10 Muzyka. 21.45 Chopiniana op. 46. 22.00 „Dwadzieścia lat temu na naszych ziemiach” — audycja słowno-muzyczna. 23.05 Zakończenie programu.

Nieprzerwana fala ofiar na Obronę Narodową

SLONIM. W jednym tylko tygodniu wpłynęło na F.O.N. około 20.000 zł. ofiar w gotówce. Dalsza zbiórka na F.O.N. trwa niezależnie od przyjmowania subskrypcji na P. O. P.

BRASŁAW. W dniu 8 bm. zgłosił się do starosty powiatowego w Brasławiu p. Stanisław Szarski, zam. w maj. Sito i złożył na FON złotą obrączkę oraz srebrną papierosnicę, matka zaś jego ofiarowała na FON 2 ka gruntu.

Mieszkańcy m. Brasławia i gm. brzesławskiej złożyli na FON 504 zł. 77 groszy gotówką, 10 rubli w złocie i 50 zł. w obligacjach pożyczki narodowej. Oprócz tego pożyczkę narodową w obligacjach 50 zł. ofiarował Związek Rezerwistów, kilka zaś organizacji przeprowadziło zbiórki wśród swych członków, przekażąc zebraną gotówkę bezpośrednio do Warszawy.

NOWOGRODEK. Ofiary na FON wpływają w dalszym ciągu ze wszystkich okolic Nowogrodzkiej. W Nowogrodku na ręce starosty powiatowego małżonkowie Halina i Kazimierz Gładkowscy złożyli dwie obrączki ślubne oraz krzyżek złoty, w Stolpcach natomiast wydz. powiatowego w Stolpcach 859 zł. 73 gr., w pow. wolożyńskim: Spółdzielnia uczniowska w Bakaszach — zysk za rok ubiegły w kwocie 25 zł., Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Bakaszach — zysk za rok ubiegły w kwocie 236 zł. 50 gr., Pracownicy gm. Bakasza — 30 zł., emerytowany nauczyciel Iwankiewicz Michał z Wyszniwa obligację pożyczki narod. na 100 zł., lekarz weterynarii w Wolożynie Wacław Dudziński — 100 zł. w

obligacji pożyczki narod., Dymitr Protasiewicz z Wolożyna — obligację pożyczki narodowej na 100 zł., Helena i Ludwik Sobczyński z Wyszniwa — oblig. pożyczki narod. na 50 zł., ks. Rodzko Wacław w Trabach zebrał wśród parafian 52 zł. 12 gr., Koło Gospodyń Wiejskich w Dowgierdziszkach 12 zł. 50 gr., Koło LOPP w Trabach — 160 zł., Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Trabach 20 zł., Zinsida Osipowiczowa w Zabrzeżu 20 zł., Marian Filimonowicz z Bokrzysek — 100 zł., Kółko Rolnicze w Bokrzyzkach — 100 zł., i Zarząd 150 zł., Członkowie — 30 zł.

SKŁAD KOMITETU POŻYCZKI OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ

GRODNO. Sekcja Propagandowa Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Grodnie podaje do wiadomości, że skład Komitetu jest następujący:

1) Zdanowicz Aleksander — prezes, 2) Niedzwiecki Michał — sekretarz, 3) insp. Aleksandrowski Janusz, 4) mec. Daniłowicz Olgierd, 5) mec. Foltyn Sierżan, 6) mjr. Górski Bronisław, 7) ks. dziekan Jaroszewicz Albin, 8) Kuźniak Bronisław, 9) Krasinski Michał, 10) inż. Lipińska Grażyna 11) kpt. Lappo Józef, 12) Martynowski Wiktor, 13) Makarewicz, 14) dyr. Myśliński Wacław, 15) nadkomisarz Ngórski Władysław, 16) ptk. Oziewicz Ignacy, 17) Suchowlański Owsiej, 18) insp. Skowron Piotr, 19) dyr. Smolka Kazimierz, 20) Tropp - Kryński 21) dyr. Walicki Jan.

GRODNO. Oficerowie intendatury grodzieńskiej złożyli na FON 150 zł. zamiast życzeń imieninowych dwóch kolegów.

Niezwykła demonstracja Dziecko na biurku urzędnika

CHORZÓW. Do biura huty „Piłsudski” w Chorzowie zgłosiła się Helena Mahler, która jednemu z zatrudniających ją urzędników złożyła na biurku zawiniątko z północnym dzieckiem i pośpiesznie opuściła lokal biurowy. Jak się okazało, ten niezwykły „prezent” był w swoim rodzaju demonstracją. Mąż bowiem Mahlerowej został zwolniony z pracy w hucie „Piłsudski”, w następstwie czego rodzina znalazła się w biedzie.

Notatki radiowe

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE OSTATNI KONCERT MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ.

Ważne wydarzenia w świecie muzycznym Polski, jakim jest Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej nie pozostaje bez echa na antenie radiowej.

Polskie Radio transmituje kilka koncertów tej wielkiej imprezy artystycznej. Dnia 14 kwietnia nadany zostanie dla słuchaczy ostatni koncert Festiwalu z Filharmonii Warszawskiej o godz.

20.05 w programie Warszawy II i o godz. 21.20 na fali ogólnopolskiej. W programie wykonane zostaną utwory nieznanne — w wielu wypadkach nawet nazwiska kompozytorów będą zupełnie obce dla radiosłuchaczy. Jak bowiem wiadomo jednym z celów Festiwalu Międzynarodowego Twa Muzyki Współczesnej jest promowanie utworów młodych, wybitnych talentów.

BILANS NETTO Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Warszawie (skrótowy) na 31 grudnia 1938 r.

STAN CZYNNY.

I. Majątek płynny:

a) gotówka w Kasie i bankach	zł.	4.803.344,64
b) papiery wartościowe	zł.	8.061.329,06
c) pożyczki zabezpieczone hipotecznie	zł.	189.155.769,52
d) raty zaległe	zł.	3.934.791,13
e) inne aktywa	zł.	81.121,50

II. Majątek stały:

a) nieruchomości, przeznaczone na potrzeby Towarzystwa	zł.	506.141,66
b) nieruchomości, przejęte na własność przejściowo	zł.	112.220,46
c) budowa domów czynszowych Towarzystwa	zł.	2.283.776,53
d) ruchomości	zł.	111.886,57

Ogółem zł. 209.050.381,07

W terenie i na torach

Przygotowania do biegu narodowego w Wilnie

Organizowane corocznie biegi narodowe w dniu 3-go maja, przybierają stale na rozgłosie. Zwiększa się liczba startujących, ilość biegów wzrasta w zadziwiający sposób. Każde miasto, miasteczko, a nawet nieduże osiedla mają w tym dniu bieg dla uczczenia pamiętnej rocznicy. Warunki, w jakich biegi się odbywają, nakładają na organizatorów konieczność wydobywania maksimum możliwości organizacyjnych — ilość startujących i wartości sportowych — czasy czołowych zawodników. Te dwie okoliczności wpływają przecież na ogólną klasyfikację danego miasta w tabeli ogólnopolskiej.

Nie też dziwnego, że chcąc wyjść jak najlepiej, trzeba rozpocząć przygotowania do biegów conajmniej na miesiąc przed ich terminem. Wilno, pamiętając o związanych trudnościach z organizacją biegu, przystąpiło już do pracy. Wyłoniono komitet w składzie: ptk. Bombiński, kpt. Kazuba, kpt. Żmudziński, Kudukis, red. Niedziecki, st. sierż. Klaput. Komitet odbył już jedno posiedzenie, na którym postanowiono zaprosić na członków honorowych starostę grodzieński i komendanta P. P., oraz mjr. Wilczyńskiego, prezesa W. O. Z. L. A. (h.)

Pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce

Mecz Warszawa — Kowno w tenisie stołowym

W najbliższą niedzielę, dnia 16 b. m. odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Kowna w tenisie stołowym. Będzie to pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce. Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na wysoki poziom tej dziedziny sportu na Litwie. Na mistrzostwach świata w Kairze drużyna litewska zajęła czwarte miejsce, bijąc m. in. Francję i Niemcy. Mecz odbędzie się systemem trójkowym, t. j. każdy zawodnik będzie walczył z każdym. Ogółem zatem odbędzie się 9 gier. Litwini wystąpią w najsilniejszym składzie: Dzindzilauskas, Nikolskis, Variakojiz, Duszkes. Skład Warszawy jeszcze nie jest ustalony.

Zawody odbędą się w lokalu polskiej YMCA. o godzinie 17.30.

Najbliższe mecze o mistrz. Ligi

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: w Warszawie na boisku Polonii o godz. 15.30 Polonia walczyć będzie z poznańską Wartą; w Krakowie odbędą się dwa mecze: Cracovia — Warszawianka i Garbarnia — AKS.; w Łodzi Union - Touring spotka się z krakowską Wisłą; wreszcie w Chorzowie przeciwnikiem Ruchu będzie lwowska Pogoń.

Najlepsi biegarze Polski na starcie

LUBLIN. Jak wiadomo, w niedzielę odbędzie się w Lublinie bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski. Lista zgłoszeń zamknięta została we wtorek, dnia 11 b. m. Do zawodów zgłosili się najlepsi biegacze Polski z Nojim (Syrena Warszawa), Kusocińskim (Warszawianka), Fiałką (Cracovia), Nowackim (Strzelec Zakopane) i Wirkusem (Warszawianka) na czele.

Dziś wyjeżdżają do Krakowa nasi koszykarze

W dniach 15 i 16 bm. ma odbyć się w Krakowie „turniej miast” w piłce koszykowej z udziałem Warszawy, Wł. na, Poznania, Lwowa i Krakowa.

Wilnianie pod troskliwym okiem Zarządu W.O.Z.G.S. przygotowali się starannie do turnieju i odegrali niewątpliwie wielką rolę, gdyby nie zarządzenie władz KPW, „Ogniska”, które czołowym „koszykarzem” swego klubu odnowiło urlopów. Z tego względu skład reprezentacji został bardzo osłabiony.

Wyjazd nastąpi dziś. (h.)

Polscy bokserzy nie wyjadą do Ameryki

Jak się dowiadujemy, polscy bokserzy, którzy ewentualnie zdobędą tytuły mistrzów Europy, nie wyjadą do Ameryki na doroczne spotkanie Ameryka — Europa. Z. B. stoi na stanowisku, że taki wyjazd trwa za długo, pozmiejsze zawodników składa się z wojskowych, którzy otrzymali zezwolenie na wyjazd jedynie do Irlandii na mistrzostwa Europy. Uzyskanie dla tych zawodników dłuższych urlopów jest obecnie niemożliwe.

Wobec tego, że i bokserzy niemieccy nie mogą w roku bieżącym wyjechać do Ameryki, cały mecz pomiędzy reprezentacjami kontynentu europejskiego i amerykańskiego, znalazł się pod znakiem zapytania.

Ciekawa propozycja węgierskich lekkoatletów

Węgierski Związek Lekkoatletyczny nadesłał do Polskiego Związku Lekkoatletycznego list, w którym wyraża radość z odzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej i w związku z tem proponuje rozegranie w lipcu meczu lekkoatletycznego pomiędzy reprezentacjami sąsiadujących terenów, a mianowicie Polski południowo - wschodniej z Węgrami północno-wschodnimi. Terenem spotkania byłoby Koszyce, lub Ungwar.

Blizsze szczegóły i program meczu zostaną ustalone po wyrażeniu przez PZLA. zgody na węgierską propozycję.

Brno chce nawiązać kontakt z piłkarzami Warszawy

Warszawski Okręgowy Związek Piłki Nożnej otrzymał list od czeskiego Związku Piłkarskiego z Brne, w którym Czesi wyjaśniają, że ze względu na trudności w skompletowaniu drużyny reprezentacyjnej nie mogli w ciągu ostatniego miesiąca przyjechać do Warszawy. Niemniej związek chciałby utrzymać jak najżywszy kontakt z polskim piłkarstwem i chętnie przyjmie każde zaproszenie na inny termin.

Francja nie weźmie udziału w mistrzostwach Europy

Francuski amatorski związek bokserki postanowił wycofać się z mistrzostw bokserskich Europy w Dublinie. Francuzi nie otrzymali pomocy finansowej na wyjazd drużyny i w rezultacie musieli zrezygnować z udziału w mistrzostwach.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE

Tegoroczne 12-te międzynarodowe zawody konne w Warszawie odbędą się definitywnie w dniach od 27 maja do 5 czerwca. Udział w zawodach zapewniły już ekipy Niemiec, Rumunii, Łotwy i Szwecji.

JEDENASTE ZWYCIĘSTWO BUDGE NAD PERRY'M

SAN FRANCISCO. Pat. W. San Francisco odbył się nowy mecz pomiędzy Donaldem Budge i Fredem Perry. Zwyciężył Budge łatwo w stosunku 6:0, 6:4. Dotychczas obaj zawodnicy rozegrali 12 spotkań, przyczem Budge odniósł 11 zwycięstw, a Perry tylko jedno.

I. Zobowiązania:

a) listy zastawne w obiegu	zł.	186.993.150,—
b) należności za ubiegłe kupony	zł.	2.649.423,87½
c) fundusz na zapłatę kup. pl. 2. I. 1939 r.	zł.	4.171.314,62½
d) listy zastawne wylosowane w obiegu	zł.	264.850,—
e) fundusz na zapłatę l. z. wylos. pl. 2. I. 1939 r.	zł.	897.450,—
f) fundusz emerytalny i Kasy Przerzorności	zł.	164.454,40
g) sumy przechońdnie	zł.	698.202,40
h) reszta należności Skarbu Państwa za parcele budowlane Towarzystwa	zł.	1.087.161,60
i) inne pasywa	zł.	189.097,15

Razem zł. 197.115.104,05

II. Kapitały własne:

a) kapitał zasobowy	zł.	10.811.118,32
b) fundusz rezerwowy	zł.	1.081.158,70

Ogółem zł. 209.050.381,07

Gościna rewii warszawskiej
w Wilnie

„Coś wisi w powietrzu”

„Pięćoraczki” uraczyły nas naprawdę. Znowu dawno niewidziana ekstraklasa humoru, przepysanych tekstów w świetnym wykonaniu, przypominająca najlepsze czasy warszawskiego „Qui pro quo”. „Bandy” czy „Cyrylika Warszawskiego”.

Dawno nie widziałem publiczności wileńskiej tak serdecznie reagującej zwłaszcza na satyrę polityczną, która w tym programie jest wysokiej marki i której u nas trawic się nie śmiesz. Jest coś kłopotliwego w Wilnie usłyszeć czy widzieć na scenie, to tylko import warszawski. Nic dziwnego, że publiczność spragniona jest tego gatunku humoru Czumy „Lutnia”, która wystawia przecież aktualizowane operetki i rewie tak starannie unika satyry politycznej, to już jest jej nieprzekłonna tajemnica.

Porzućmy jednak niewczesne żale nad rodzimym podwórkiem i wróćmy do gości. Prym w tym wszystkim wiedeńskie nieporównany Kazimierz Krukowski, który świetnym prologiem wprowadza widownię od razu w nastrój lekkich szpasmów i przez cały dalszy ciąg umiejętnie wzmaga wesołość na sali.

Bujna uroda i swoisty urok Leny Żelichowskiej, u nas szczególnie spopularyzowanej kilkomiesięcznymi filmami, zbyt są znane, by trzeba tu było wysilać się na słowa zachwytu. Niemniej oklasków zbiera również doskonała aktorka Jadzia Andrzejewska. Trochę odmienny gen w monologach wprowadza Romuald Gierasiński, ale jego nadmiar — powiedziałabym — rubaszości, wynagradzają doskonałe typki charakterystyczne w skeczach. Miłe i ujmujące wrażenie sprawia najmniej znany pięćoraczek warszawski Kazimierz Korwin Pawłowski.

Nie będę mówił o poszczególnych punktach programu, wobec bardzo wyrównanego poziomu tego przedstawienia, na które każdy powinien pójść, gdyż coś tak dobrego nieprędko się nam trafi.

Oczywiście słówko zdrowej krytyki nigdy nie zawodzi, więc trzeba wspomnieć, że jedna scena została rozłożona, a właściwie rozłożony został Krukowski, ale na ziemi nie artystycznie, ale tak zwyczajnie. Przyczyny, dla których zdrowy na oko fotel z rekwizytorni „Lutni” stracił nagle władzę w obu nogach, nie są mi bliżej znane.

I jeszcze jedno Jakkolwiek pięćoraczki warszawskie mimo przebytej podróży wyglądały jeszcze świeżej i ładniej (zwłaszcza część żeńska) niż kanadyjskie, to kotara z łabędziami wyglądała tak, jak gdyby ją podróży mocno sfatygowano. Z tego wiadać, że kotarom podróże nie służą i że należy je pilnować w domu.

Toby było mniej więcej wszystko. Na zakończenie szczerą radę każdemu zobaczyć to coś, co wisi w powietrzu, a widoczne będzie tylko dziś jeszcze i jutro.

Wl. Laudyn

Największa i najstarsza w Wilnie
PAROWA FABIARNA
I CHEMICZNA PRALNIA

A. WOJTKIEWICZA

Benifraterska 2, tel. 20-45.
Filja: Mickiewicza 22.
Rok założenia 1920.

NASIONA

poleca
W. WELER,Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57.
Zawalna 13, tel. 19-51.
Cenniki wysyłamy bezpłatnie

Środki kosmetyczne, to tylko ostoja dla skóry. Odpowiednie zabiegi, to głęboka penetracja, pobudzanie i regeneracja.

„Neo-Kosmetyka”

MICKIEWICZA 33.
Pomoże i poradzi Pani we wszystkich usterkach cery

Duże zainteresowanie spisami wyborczymi

Warszawskie instrukcje dla Bundu w Wilnie. — Montuje się porozumienie rabin Rubinsztejna z Ozonem.

WILNO. W ciągu ubiegłych dwóch dni okręgowe komisje wyborcze są licznie odwiedzane przez uprawnionych do głosowania, którzy sprawdzają czy są wciągnięci na listy. Jak dotychczas, sprawdzilo listy około 40 proc. uprawnionych.

W związku ze zbliżającym się terminem składania list wyborczych i związaniem z tem dość skomplikowanymi czynnościami do Wilna przybył z Warszawy znany działacz Bundu Adler, który odbył szereg konferencji. Miejsowa organizacja „Bundu” otrzymała szczegółowe instrukcje, jak ma złożyć listy kandydatów, oraz otrzymana polecenie oddania głosów na kandydatów bloku demokratycznego w okręgach, gdzie własnych list nie wystawia.

Jak się zdaje żydzi, (poza Bundem) wystawiają kilka list kandydatów. Szczególnie zacięte spory toczą się między grupą t. zw. gospodarczą, uchodzącą za domę inż. Kawanokiego, a rabinem Rubinsztejną, który jest przeciwny wystawianiu żydowskiej listy gospodarczej i zaleca prowadzenie szerokiej, acz ukrytej propagandy za głosowaniem żydów.

śdich sfer kupieckich i rzemieślniczych w okręgach mieszanych na listy Ozonu. Zdaniem rabin Rubinsztejna, wystawienie oddzielnej listy gospodarczej osłabia znacznie szanse Ozonu. W wypadku, gdyby rabinowi Rubinsztejnowi udało się przekonać żydowskie sfery gospodarcze, co do bezcelowości wystawiania oddzielnej listy, Ozon ma obliczać zysom wzmian, za poparcie odpowiednią ilość miejsc w nowej radzie miejskiej.

Komisja Porozumiewawcza Zw. Pracowniczych w Wilnie, skupiająca związki zawodowe pracowników państwowych postanowiła w siedmiu okręgach wystawić własnych kandydatów, natomiast w pozostałych dziesięciu — głosować na kandydatów demokratycznych, „wyznających ideologię, wyrażoną w deklaracji społ. - gospodarczej z dnia 10 września 1936 r.” W związku z tem komisja wydała odezwę do członków, wzywającą do podporządkowania się tej uchwale.

Wyborcy

SPRAWDZAJCIE CZY JESTESCIE WPISANI NA LISTACH WYBORCÓW DO RADY MIEJSKIEJ W WILNIE

Od wtorku dnia 11 kwietnia do piątku dnia 14 kwietnia — łącznie — w godzinach od 10 do 12 i od 17 do 21, należy sprawdzać spisy wyborców wyłożone w lokalach Okręgowych Komisji Wyborczych.

W razie pominięcia w spisie wyborców należy składać reklamacje z żądaniem dodatkowego wpisania.

W ogłoszeniach urzędowych rozklejonych na miejsce podane są adresy lokali Okręgowych Komisji Wyborczych z podaniem ulic i numerów domów, przynależnych do każdego okręgu. Katolicko - Narodowy Komitet Wyborczy w Wilnie

Wyborcy! Dziś i jutro ostatnie dwa dni sprawdzania list wyborczych w okręgowych komisjach wyborczych.

Skradzione perły wyrzuciła przez okno

WILNO W styczniu r.b. wpłynęło do policji doniesienie o znaczącej kradzieży biżuterii, ocenionej na 3.000 zł., na szkodę adwokata wileńskiego p. Preissa. Podejrzenie padło od razu na nowoprzyjętą służącą Preissów, Zofję Ludkiewiczównę, pochodzącą z gminy podbrzeskiej, powiatu wileński - trockiego, liczącą lat 28. Posądzenie sprawdziło się. Ludkiewiczówna, przyjechała do służby w dniu 6 stycznia b.r., korzystając z wyjazdu chlebodawców, w czasie między 9 a 12 stycznia, a więc zaledwie w trzy dni po wstąpieniu do obowiązków, zabrała z szuflady w stoliku toaletowym sznurek prawdziwych pereł, trzy złote pierścionki, złoty zegarek, dwie pary złotych spinek i kilka innych cennych przedmiotów. Biżuteria znajdowała się w pudełeczku, włożonych do papierowej torby, zresztą w niezbyt wiel-

kim poszanowaniu. wśród rupieci i różnych buteleczek. Skradzione kosztowności Ludkiewiczówna ukryła w pończosze w swoim pokoju za lustrem, do torby zaś papierowej, w której była biżuteria, włożyła dla niepoznaki butelkę.

W czasie rewizji policyjnej jeden z domowników zwrócił uwagę, że Ludkiewiczówna manipulowała coś koło furteczki w oknie. Istotnie, pod oknem kuchennym znaleziono w śniegu wszystkie skradzione kosztowności.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym Ludkiewiczówna przyznała się do winy, tłumacząc się, że chciała jedynie „oglądnąć” cenne rzeczy, a nie zdążyła ich potem położyć na miejsce.

Sąd skazał niesumienne służącą na 1 rok więzienia, uwzględniając jednak okoliczności łagodzące, okazaną skruchę i przyznanie się do winy oraz dotychczasową niekaralność oskarżonej zawieszając wykonanie kary na okres pięciolecia. Bronił adwokat Kopaciewicz.

Zamach na warkocz nadobnej Racheli
Żaloszne skutki spóźnionych ambicji sportowych

Pijany solenizant wpadł do Wilji

WILNO. Dość bogato przedstawia się zestawienie wypadków zanotowanych przez policję w ciągu ostatnich doby: Kolo hał na przechodzącą 18 letnią Rachelę Lejbowiczównę (Wielka 18) napadł jakiś osobnik, który obciął jej pękny warkocz i nim przerażona żydówka zdołała wszcząć alarm, sprawca zbiegł.

Na Piłomonicie 56 letni Jan Gasperowicz widząc chłopców grających w piłkę wdał się z nimi w zawody i w czasie przebiegania boiska upadł i złamał żebro.

Na brzegu Antokolskim wpadł do Wilji pijany Juliusz Lewowicz z ulicy Szkapiernej, który w dniu wczorajszym obchodził swoje imieniny. Niefortunne go solenizanta uratowali przechodnie.

N. Świąteczny aż trzęsą się od plotek. Przeciwno jednemu ze znanych na tamt. terenie działaczy miano wszcząć dochodzenie w z izku z oskarżeniem o uprawianie czynów lubieżnych z nieletnimi.

Przy ulicy Wileńskiej oberwał się gwałtem leca z przechodniów nikt nie uciepiał.

Na ulicy Pozbrat zatrzymano bijącego się 10 letniego chłopca.

15 letnia Helena Rakówna (Pozbrat 16) uciekła z domu zabierając 35 złotych

Generalowi w st. spocz. Rejnarowi (Mia 3) skradziono furtkę i wrzucono do rzeki.

W sklepie Zejmy przy ul. Mickiewicza wybuchł pożar. Spadł się dywan i dwie skrzynie.

Pobito przechodniów żydów na ul. Zawalnej i Kijowskiej.

Zwolniono z więzienia za kaucję dyrektora banku Bunimowicza — Kaszuka.

NAGŁY ZGON

WILNO. Zmarł nagle 52 letni Józef Moczulski (Artyleryjska 1) — urzędnik.

LUSTRACJA GMACHU SĄDU W OSZMIANIE

WILNO. Prezes Wileńskiego Sądu Okręgowego Mitraszewski w Towarzystwie prezesa Sądu Apelacyjnego p. Przyńskiego dokonał inspekcji Sądu Grodzkiego w Oszmianie, zwiedzając równocześnie teren więzienia w Oszmianie w związku z projektowaną budową gmachu sądowego. Obecny gmach więzienia ze względu na higienę i estetykę absolutnie nie odpowiada wymogom.



ANNA z SKORZEWSKICH

MINKIEWICZOWA

zasnęła w Bogu dnia 29 marca 1939 r. w maj. Dowmonty na Litwie w wieku lat 73.

Mąż, Córki i Synowie.

Społeczeństwo na Obroń Narodową

W ADMINISTRACJI NASZEJ
ZŁOŻONO:

GOTÓWKĄ:

Kierownictwo i personel Biblioteki Tow. Pomocy w Samokształceniu im. Tomasza Zana dawna A i E. Żukowskich zł. 50 na FON.

Romana Gintyłowna na FON 3 zł. Polskie Radio złożyło nadesłane przez:

P. Panasuka Bogumila na FON 5 złotych.

IV klasę Szkoły Powsz. w Ruzgiałach na Obroń Przeciwlotniczą 24 zł. Szkołę Powsz. w Mieszańcach na FON. zł. 23,51.

Koło P.C.K. szkoln. w Hannowie na Fundusz Lotniczy zł. 62,75.

OBLIGACJE:

Janicka Zofia złożyła bezpośrednio 3 proc. pożyczkę Inwestycyjną na sumę 100 zł. z kuponami LIX 1939 r.

Zofja Hartingh subskrybowała Pożyczkę Lotniczą na 5 tysięcy złotych, i ofiarowała ją na FON.

Dyrekcja i pracownicy Banku Handlowego w Warszawie, oddział w Wilnie zł. 7.740. J. Borodicz, p.k. w stanie spoczynku 200 zł., Kasa samopomocy oficerów, podoficerów i urzędników Państw. K.R.U. Wilno — powiat — 200 zł., Tartak parowy Szapirów 5000 zł. W. Kleiszczak, właściciel restauracji — 500 zł. A. Heller, właściciel składn materiałów piśmiennych 100 zł., H. Sakowiczowa, emerytka 20 zł., B. Kopelowicz 60 zł.

Józef Biszewski, ziemianin z Lypnina subskrybował pożyczkę obrony przeciwlotniczej w wysokości 10.000 złotych.

Pracownicy 2-go odcinka drogowego Wilno — Towarowa z ubieranych składek wpłacili na Fundusz Obrony Narodowej sumę zł. 607.

Nieśli funkcjonariusze sądowi w Wilnie na FON 32 zł.

W dalszym ciągu w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym na Antokolu wpłacono na Pożyczkę Lotniczą: Witkowski Fortunat, członek Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie 1000 zł. Rogaczewski Wincenty 100 zł.

Augustyniak Borys i Eugenja 1000 złotych.

„Pomoc Inżynierska” 300 zł.

Urbanowicz Jan 20 zł.

Malachowski Witold 20 zł.

Malachowski Antoni 20 zł.

Sekcja Kiszkarzy przy Rzeźni Miejskiej w Wilnie 260 zł. strzeżając się obligacji na FON.

Drukarnia „Patria” J. Babiarz, Rynkiewicz, Wl. Zielen 100 zł.

Ka. Tracowski Stanisław strzeżając się obligacji na FON 100 zł.

Apteka „Pod Łabędzie” Jan Rodowicz 500 zł.

Dzieci, Rada Pedagogiczna i Komitet Rodzicielski Publicznej Szkoły Powszechnej nr. 20 w Wilnie złożyły bezpośrednio na FON sumę 205 zł. 6 gr. (wraz z: dwieście pięć zł. i 6 groszy), pochodzącą z ofiar pieniężnych oraz z uzyskanego przez dzieci dochodu ze sprzedaży kości i szkła.

Dzień o godz. 20-iej

„Bogobórcy”

Jerzego Ostrowskiego.

Nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. p.k. Sławka

WILNO. Wczoraj z inicjatywy Związku Legionistów Polskich i Związku Peowiaków Okręgu wileńskiego odprawione zostało w kościele garnizonowym w Wilnie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. p.k. Walerego Sławka.

Wśród kwiatów i zieleni pośrodku kościoła ustawiony został katafalk. Po lewej stronie zajęły miejsce pocztę sztandarowe, pokryte kirem, wszystkich związków kombatanckich sfederowanych w PZO i pocztę sztandarowe KPW, PPW, PWL i OMP.

Na nabożeństwo żałobne przybyli wojewoda Bociński, inspektor armji gen. Dąb - Biernacki, gen. Kwaciszewski, gen. Dreszer, gen. Kowalski, sen. Aleksander Prystor, prezydent miasta dr. Maleszewski, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i Uniwersytetu wileńskiego, delegacje oficerów, podoficerów i szeregowych wszystkich jednostek wojskowych stacjonujących w Wilnie, prezydja okręgów i członkowie Związku Legionistów Polskich, Związku Peowiaków, Federacji PZO, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związku Strzeleckiego oraz przedstawiciele wielu organizacji społecznych i liczne społeczeństwo m. Wilna.

Uroczystą Mszę św. żałobną i egzekwie odprawił ks. dr. Siedziwiski, poczem odegrany został marsz żałobny Chopina.

Sytuacja w autobusach wyjaśni się
w przyszłym tygodniu

WILNO. Do dnia 19 kwietnia ma nadejść odpowiedź ze Szwajcarii na memoriał pracowników autobusowych. Do tego terminu pracownicy wstrzymują się od wszelkiej akcji, która mogłaby zaostrzyć sytuację.

TEATR MUZYCZNY „LOTNIA”

Dziś

REWJA WARSZAWSKA

„Coś wisi w powietrzu”

UKŁADANIE NOWEJ JEZDNI NA

ULICY KOLEJOWEJ

WILNO. Od dnia 14 kwietnia r.b. ulica Kolejowa zostanie zamknięta dla ruchu kołowego, w związku z regulacją tej ulicy i układaniem nowocześnie nawierzchni.

URUCHOMIENIE HUTY

WILNO. W dniu 11 b.m. uruchomiona została po remoncie Huta szkła na Szapirów przy ul. Targowej 3, zatrudniająca 180 robotników.

Ofiary

NA KARABIN MASZYNOWY
Jerzy Zawadzki 100 zł.

RÓŻNE

Beziniecznie:

dla sparaliżowanego staruszka 10

złotych,

dla sparaliżowanego star. 2 zł.

dla Jurczyna 2 zł.

dla chorej na cukrzycę 2 zł.

dla staruszki M.M. 2 zł.

dla nauczycielki muzyki 2 zł.

dla chorego na dusznicę 2 zł.

dla Giedroja 2 zł.

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK
Dziś 13
Hermenegilda
jutro
Walerjana

Wschód słońca g. 4.26
Zachód słońca g. 6.14

PROGNOZA POGODY
w dniu 13 kwietnia 1939 r.
Po chłodnej nocy, w ciągu dnia
pogoda słoneczna i ciepła o niewiel-
kim zachmurzeniu (temperatura w
ciągu dnia około 13 stopni. Słabe wia-
try miejscowe.

DYŻURY APTEK
Dziś w nocy dyżurują apteki: Sa-
pożnikowa (Zawalna 41), Rodowicza
(Wielka 53), Augustowskiego (Mickie-
wicz 10), Narbutta (Sw. Janka 2),
Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokój, wygodne ceny, tanie.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
w Wilnie
pierwszorzędny, cenę przystępną.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZEBRANIA I ODCZYT
— Zarząd Koła Wileńskiego Z.O.R.
zwoluje zebranie informacyjne człon-
ków na dzień 14 kwietnia r. o godz.
18-cj.
— Ze Stow. Kupców i Przemysłow-
ców Chłreściłan. W dniu 16-go kwiet-
nia r. odbędzie się w lokalu Izby Prze-
mysłowo-Handlowej w Wilnie o g.
16-ej Walne Sprawozdawcze Zgroma-
dzenie członków Stow.

— Zarząd Towarzystwa Popiera-
nia Przemysłu Lądowego w Wilnie za-
wiadamia, że doroczne Walne Zgroma-
dzenie Członków Towarzystwa ode-
dzie się w dn. 27 bm. o godz. 6 m. 30
popołudniu w lokalu Bazaru Przemys-
łu Lądowego przy ul. Zarzecz 2
(wejście od uliczki Hajda), z następu-
jącym porządkiem obrad: 1) Zagajenie
i wybór przewodniczącego, 2) Sprawo-
zdanie Zarządu rzeczowe i finansowe,
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4) Plan pracy i preliminarz budżetowy,
5) Wybory uzupełniające do Zarządu,
6) Wolne wnioski. 1293

— Zarząd Wileńskiego Oddziału
T-wa „Opiek” zawiadamia swych
członków, że Zwyczajne Walne Zebra-
nie Oddziału odbędzie się w dniu 24
kwietnia r. o godz. 18 m. 30 w sali
posiedzeń PKO przy ul. Mickiewicza.
Na porządku dziennym: 1) Zagajenie
i wybór przewodniczącego, 2) Wybor
przewodniczącego Zarządu, 3) Sprawo-
zdanie Oddziału, 4) Sprawozdanie
Komisji Rewizyjnej, 5) Wybory
sowego Zarządu, 6) Zatwierdzenie pla-
nu pracy oraz preliminarz budżetowe-
go, 7) Wolne wnioski.
W razie braku quorum zebranie ode-
będzie się w drugim terminie w tymże
dniu o godz. 19-ej w sali PKO.

1782
Ze Związku Pań Domu. Dn. 14
kwietnia r. o godz. 17-ej w lokalu
pracowników miejskich (Kościełski
14-b) posiedzenie klubowe z herbatką.
— Związek Oficerów W. P. w s. s.
Zarząd Okręgu Ziemi Wileńskiej zwo-
tuje w myśl § 48 Statutu Nadzwyczaj-
ne Walne Zebranie Członków, a także
Oficerów w st. sp. nieprzeszonych, na
dzień 14 kwietnia 1939 r. o godz. 17
m. 30, w lokalu własnym (ul. Tatarska
5 m. 4).
Porządek dzienny:
Kwestja udziału Związku w se-
skrypcji pożyczki przeciwlotniczej, jak
również wzięcie udziału w subskryp-
cji i p. p. Oficerów w st. sp. nieprzeszo-
nych.
Obecność wszystkich pp. Członków
jest konieczna.

ROZNE
— Podziękowanie. W. P. A. Żukow-
skiemu, dyr. sp. akc. „Papier” oraz
„Spółce Akcyjnej Papier” w Wilnie —
za ofiarę 100 zł. na biedne dzieci Zak-
ładu SS. Dominikańek im. M. B. Ost-
robramskiej — serdeczne „Bóg zapła-
ci” składają
SS. Dominikańki
1586—1027

TURYSTYKA
— Polskie Biuro Podróży „Orbis”
przypomina, że dnia 13. IV r. b. upły-
wa ostatni termin zapisów na wcie-
czkę do Kowna, która odbędzie się
w dniach 29. IV. — 4. V. r. b.

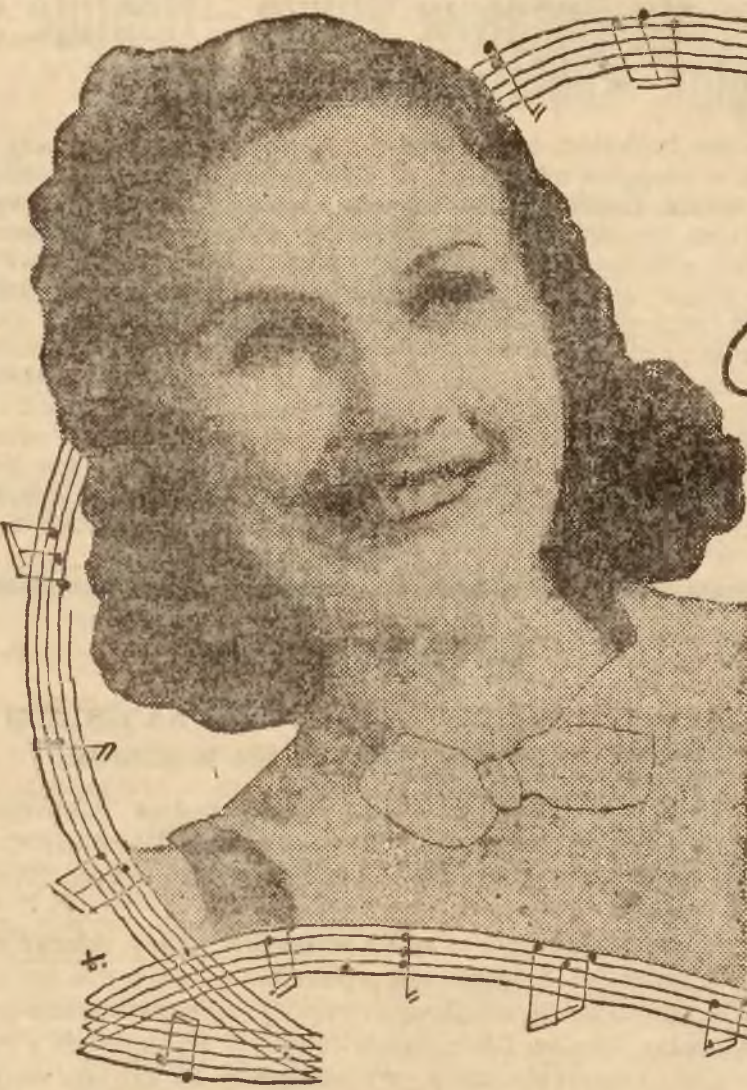
BALE I ZABAWY
— Doroczny koncert - bal rosyjski
w Wilnie. W sobotę 15 kwietnia w
salonach przy ul. Końskiej 3 (b. Mała
sala Miejska) odbędzie się doroczny
koncert - bal Wileńskiego T-wa Ro-
syjskiego, przy łaskawym udziale pp.
Janiny Kutyczkiej, Siergieja Benoni,
M. Marówny, J. Ciesielskiego i Teo-
dora Andrzejew. Przy fortepianie p.
C. Ciores.
Początek koncertu punktualnie o g.
21-ej. Po koncercie tance do rana.

Redaktorzy Główni: Władysław Bodak — sprawy młodzieżowe, Teodor Bajnicki — recenzje teatralne, dr. Walerjan Charkiewicz — recenzje literackie, Tadeusz Oleszewski — recenzje filmowe, Jadwiga Dziewulska — recenzje teatralne warszawskie, prof. Michał Józefowicz — recenzje muzyczne, Władysław Laudyn — sport, hr. Henryk Lubieński — informacje polityczne polskie, Władysław Łepkowski — kronika lokalna wileńska, Józef Mackiewicz — reportaż społeczny, Stanisław Mackiewicz — polityka wewnętrzna i zagraniczna, Konstanty Syrewicz — sprawy społeczne i kulturalne, Konstanty Szychowski — kronika Ziemi Wschodniej, Marjan Szydłowski — kronika sądowa, Barbara Toporska — niedzielny dodatek literacki, Karol Zbyszewski — feljton p.t. „W Wirze Stolicy”.

Konto P. K. O. Nr. 700.724

Reprezentacyjne Kino CASINO

DZIŚ REWELACYJNA PREMIERA



ULUBIENICA MILIONÓW

Deanna DUBBIN

Rewelacyjna komedia
KOSTERLITZA I PASTERNAKA

»PANNY NA WYDANIU«

W pozostałych rolach:
HELEN PARRISH • NAN GREY
CHARLES WINNINGER

Wydawnia: NEW UNIVERSAL



Nad program: Dodatek kolorowy WALT DISNEYA.

Bilety honorowe i wszelkie ulgi nieważne do dnia 17 kwietnia.

Marne święta bez Krupnika
Bez gotowania i filtrowania
Krupnik
sporządzisz przy pomocy
zapraw ziarno korzennej
flakon 1 zł. wystarcza
na 1 — 3 litry wódki
Poleca Skład Apteczny
WŁADYSŁAW TRUBILŁY
Wilno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej
Specjalność: ziola lecznicze

ELA ROMANSKA
WILNO, WILEŃSKA 25 m. 2.
INSTYTUT
KOSMET. „LALA”
poleca najświeższe nowości
z dziedziny
KOSMETYKI I MODY. GOTOWE,
MODELOWE SUKNIE I BLUZECKI

BZY pełne i Róże krzaczaste
nowy transport poleca
CENTRALA ZAOPATRZEN
OGRODNICZYCH
ul. Zawalna 28, tel. 21-48.

**DLACZEGO U
W. KOWALSKIEGO**
Mickiewicza 5,
męska i damska galanteria można
nabyć najtaniej
DLACZEGO, że firma powyższa
przeprowadza kalkulację cen stałych.

Na większe i najpew-
niejsze źródło zakupu
zegarków
i biżuterii
w firmie
W. JUREWICZA
Wilno, Mickiewicza 4, tel. 25—15.

W.E. SZYMAŃSKI
WILNO, MICKIEWICZA 1
Ostatnie nowości sezonu: palta,
kostiumy, suknie. Wykwintna bi-
elizna, galanterie. Pracownia pod
kierownictwem pierwszorzędnych
sił fachowych

Własny tan. obfity bufet. Bilety w fir-
mie „Polnot”, Mickiewicza, 23, tel. 13-52
— w dniu zaś koncertu od godz. 20-ej
w kasie przy wejściu. 1592—1033

TEATRY I MUZYKA
— **TEATR MIEJSKI NA POHULAN-
CE „Bogoburcy”** — na przedsta-
wieniu wieczornym! Dziś o godz. 20-ej
szuka Jerzego Ostrowskiego p. t.
„Bogoburcy” w reżyserii dyr. Kie-
nowskiego. Akcja zrucona jest w śro-
dowisko wsi rosyjskiej nad granicą pol-
sko - wschodnią i u-
religia owadzoną konsekw-
entnie przez reżim sowiecki. Udział biorą pp.
W. Szczepański, Z. Blichowicz, A. Cze-
piński, W. Ilicewicz, S. Jaskiewicz, S.
Martyka, W. Lasoń, A. Łożniński, Z.
Nowosad, K. Puchniewski, L. Tatarski,
W. Zastrzeżyski, A. Żuliński. Oprawa
dekoracyjna — Wiesław Makojnik.
lutro o godz. 20-ej „Bogoburcy”.
Premjera w Teatrze na Pohulan-
ce! W końcu b. tygodnia Teatr Miejski na
Pohulan-CE daje nową operję. Będzie
to wielce interesująca komedia Dorota
p. t. „Mała Kitty i wielka polityka” w
reżyserii Ziemowita Karpińskiego. W
tytułowej roli „Mała Kitty” wystąpi
W. Nawrocka, „Wielka Polityka” —
będzie reprezentował p. W. Szuzyński
— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**
Występy „Piecioraczków warszaw-
skich” — „Coś wisi w powietrzu”
Dziś i jutro rewja z udziałem „Pie-
cioraczków warszawskich”, których
słynne w świecie teatralnym nazwiska
są następujące: L. Zeligowski, J. An-
drzejewski, K. Krukowski, R. Gierasiński,
K. Korwin — Pawłowski. Rewja dzi-
siejsza w swej treści ma humor pierw-
zorzedny i satyrę polityczną. Wszys-
tkie numery, solówki i rzeczy ansam-
blowe są zupełnie nowe i w Wilnie nie
znane.
Sobotnia premiera. W sobotę z u-
działem J. Kulczyckiej, oraz w najbliż-
szej pozostałej obsadzie grana będzie
jedna z najdowodniejszych i najlen-
szych operetek współczesnych „Cnotli-
wa Zuzanna” — Gilberta
Recital W. Małcużyńskiego. We
wtorek 18 bm. znakomity pianista pol-
ski W. Małcużyński wystąpi z recita-
tem własnym, dochód z którego prze-
znacza się na letnie żeglarskie obozy
harcerskie. Zainteresowanie wielkie.

NASIONA, NAWOZY, PASZE, MIOD i inne
sprzedaje
KONICZYNE, STRĄCZKOWE ZBOŻA, TRZODE, BYDŁO,
od producentów kupuje
Spółdzielnia „ROLNIK”
WILNO, Żeligowskiego 3 tel. 3—32

OGŁOSZENIE
Państwowe Kierownictwo Budowy
Zbiornika Wodnego na rzece Wilji w
Turniszczach, koło Wilna nabydzie:
2 kafary ręczne 400 kg.
2 kafary dźwigarkowe 600 kg.
2 Derriki 1,5 — 2 tn.
2 Lokomobile pow. ogrz. około 20
hp.
2 parowozy wąskotorowe 600 mm.,
platformy, wywrotki, walec drogowy,
betoniarkę z silnikiem elektr. lub bez,
Sortowniki, Transoporty na pod-
woziach, sryny 75 mm., złępa, śruby,
laki na 12 km. toru.
Ścianki szelne stalowe 150 mb.

UWAGI
Inżynierów, Mierniczych, Techników
Na roboty wioenne
Papieri i kalii techniczne
Papieri światłoczułe
Komplet druków mierniczych
Władysław BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5 tel. 372

Sygnatura: 1153/38.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wil-
nie, rewiru I, mający kancelarię w Wil-
nie, ul. Jeznicka Nr. 8—2, na podsta-
wie art. 602 k. p. c. podaje do publicz-
nej wiadomości, że dnia 20 kwietnia
1939 r. od godz. 10-ej w Wilnie ul.
Niemiecka Nr. 5 odbędzie się 1-sza licy-
tacja ruchomości składających się z
27 kuponów na spodnie, oszałowanych
na łączną sumę zł. 675.
Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej ozna-
czonym.
Wilno, dnia 11 kwietnia 1939 r.
Komornik
Cichoń

HEL'OS I Atrakcja ekranów światowych.
Elżbieta BERGNER „Skradzione życie”
w filmie wielkich wrażeń „Skradzione życie”
nad program: „Ni dokończona symfonia” i aktualności.

Zachwył. Rewelacyjna polska film
wg. powieści
T. Dołęgi-Nowosielskiego.
Brodniewicz, R. Do-
Ney, Stepowski i in.
Dr. Murek
MARS! Dziś. Ceny popularne.
GUNGA DIN

Tapczany,
meble klubowe,
pokrycia meblowe
poleca:
Wacław Mołodecki
WILNO, JAGIELLOŃSKA 8

Praca zaofiarowana
WYCHOWAWCA — wychowawczym
potrzebni do schroniska dla chłopców.
J. Jasińskiego 20/22. 1585—1026

SLUŻĄCA uczciwa czysta, umięjąca
gotować — potrzebna do małej rodzi-
ny. Mickiewicza 16-a m. 6. 1583—1029

Nauka
UDZIELA LEKCJI francuskiego
dzieciom i dorosłym, rutynowana nau-
czycielka (dyplom uniwersytetu Lo-
żańskiego). Kasztanowa 2—17, tel.
15—93.

Poszukują pracy
ROLNIK lat 43, obywatel z Łotwy po-
szukuje odpowiedniej pracy w charak-
terze administratora czy zarządzające-
go w większym majątku lub przedsię-
biorstwie. Oferty składać w Administ-
racji „Słowa” pod (A. B.). 1594—1035

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 poko-
jowe, na parterze. Suche, ciepłe, ze
wszelkimi wygodami, z ogródkiem
owocowym. Stara 24 (róg ul. Gedymi-
nowskiej). 1039

Różne
UWAGA!!! OKAZJA!!! Zamieniamy
złoty garderobę męską na pierwszo-
rzedne wiosenne materiały Bielskie.
Telefonować 1900. Filij nie posiada-
my. 1347—854

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz m. m. 1000 1 zł. Długość 15 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz umieszczone
m. m. 75 gr. Kronika reklam. m. m. 1 zł. Długość 15 gr. Za wyraz w numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 %
drożej. Zagraniczne o 50 % drożej. Ogłoszenia cyfrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogł. w tekście i z
tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyj. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.